Nr. 181. WTOREK 10. SIERPNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct, pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał opróżnioną posadę kancelisty przy c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie w XI. randze z płacami systemizowanemi Maurycemu Nussbaumowi, pensyonowanemu wachmistrzowi żandarmeryi, na teraz zastępcy prokuratora przy c. k. Sądzie powiatowym w Kalwaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 10. sierpnia.

Plan jesiennej i zimowej akcyi parlamentarnej w obu połowach monarchii w tej chwili może już być skreślony w zarysach. Sesya wspólnych delegacyi potrwa zapewne od drugiej połowy września do pierwszej połowy października, poczem obok sejmu węgierskiego zbierze się Rada państwa i otrzyma preliminarz na r. 1876. Nad tym preliminarzem pracują już teraz w ministerstwie a jeżeli Rada państwa z równą gorliwością przystąpi do pracy nad otrzymanym projektem, to budżet na r. 1876 pojawi się w formie sankcyonowanej ustawy tak wcześnie jak w roku poprzednim. Cały ten program akcyi parlamentarnej może jednak doznać niepomyślnej zmiany z dwóch powodów. Najpierw zawisło to od sejmu węgierskiego, który zaraz po otwarciu sejmu przystąpić musi do sprawdzenia wyborów. Będzie to czynność przykra, długa i drażliwa. Stronnictwa pokonane przy wyborach zechcą może skorzystać z licznych protestów wyborczych i osłodzić sobie klęskę narzekaniem na stronnicze postępowanie organów rządowych. Skrajna opozycya z trudnością da się odwieść od wywlekania rozpraw nad protestami wyborczemi, bo gadatliwość jej w podobnych chwilach niezna granic i nie uwzględnia tego, że czas jest tak drogi. Wczesne otwarcie sesyi delegacyjnej nie jest w oczach zawziętych przeciwników ugody tak ważnym faktem, ażeby dla niego zrzekać się mieli sposobności do licznych rekryminacyi na rząd. Drugą przeszkodą w dotrzymaniu powyższego programu może być przedłużenie sesyi delegacyjnej a mianowicie brak zgodności w opinii reprezentantów przed i zalitawskich o budżecie wojskowym. Trudność ta groziła w pierwszej chwili po ogłoszeniu ogólnych dat o tegorocznych wymaganiach ministra wojny. Obecnie jednakże sprawa została wyjaśnioną i można oczekiwać spokojnego i szybkiego przebiegu obrad delegacyjnych.

Powodzenie zawsze psuje ludzi, bo obudza coraz to śmielsze wymagania i nadzieje. Wadzie tej tak właściwej ludzkiej naturze ulegają w wysokim stopniu węgierscy dziennikarze. Gdyby przed rokiem był im kto przepowiedział, że w przyszłym parlamencie stronnictwo rządowe będzie miało trzysta kilkadziesiąt głosów, że na czele rządu stać będzie gabinet wytworzony z koalicyi stronnictw, że wreszcie stronnictwo malkontentów kroackich poniesie stanowczą klęskę przy wyborach, — byliby pewnie nie wierzyli w możliwość takich tryumfów dorównujących najdalej idącym nadziejom. Dziś wszystko to ziściło się w zupełności, więc nie razie przynajmniej nie wypadało stawiać nowych pretensyi. Tymczasem dziś ten a jutro inny dziennik znajduje w sytuacyi coś takiego, co go nietylko niezadowala lecz nawet niecierpliwi lub gniewa. Niedawno baron Sennyey zakłócał radość i tryumf dziennikarstwa. Wyrzucało ono baronowi Sennyeyowi, że całkiem niepotrzebnie stanął na czele nowego stronnictwa i tem zagraża ustawicznie solidarności i karności obozu liberalnego. Zastanawialiśmy się niedawno nad tą sprawą i uznaliśmy te wyrzuty za słuszne, o ile miały na celu pozyskanie dla liberalnego obozu tak znakomitej siły parlamentarnej, jaką jest baron Sennyey. Ale dziennikom węgierskim a mianowicie kilku wybitniejszym organom nie chodzi wyłącznie o takie pozyskanie barona Sennyeya. Frakcya opozycyjnej prawicy jest im solą w oku dlatego, że ośmiela się stawiać opozycyę, że członkami swoimi niechce powiększyć liberalnego stronnictwa. Chcianoby zatem zmienić sejm węgierski w jedno wielkie stronnictwo rządowe, by po zlaniu się frakcyi barona Sennyeya z większością, inne opozycyjne żywioły stanowiły garstkę tak małą, że nie mogłaby nawet wchodzić w rachubę. Dziwna to i wcale niepożądana pretensya. Już dziś rozważniejsze umysły niepokoją się nadto wielką liczbą stronnictwa liberalnego. Większość parlamentarna stanowiąca prawie 5/6 ogółu posłów jest potęgą dość niepewną, bo ogromna przewaga liczebna może źle wpłynąć na karność, solidarność i gorliwość członków stronnictwa. Zwłaszcza wtedy występuje na jaw taujemna strona zbyt znacznej większości, jeżeli w izbie niema opozycyi zdolnej do wytworzenia nowego rządu, jeżeli posłowie stanowiący większość nie widzą nad sobą kontroli opozycyjnej i czują się zupełnie nieograniczonymi w panowaniu. Opozycya stanowi w parlamencie siłę ruchu, utrzymuje większość rządową w ciągłej czujności i pobudza ją do ciągłego postępu. Druga równie śmiała pretensya prasy węgierskiej zwraca się do Kroacyi. W roku ubiegłym pragnęła ona tylko tego, ażeby ucichły głosy o ponowną rewizyę ugody. Objawów wielkiej sympatyi Kroatów dla Węgier nikt ani nie oczekiwał ani nie wymagał. Ban Mazuranicz ziścił życzenie węgierskie, zjednał przewagę opinii, że minęła pora sporów prawno-państwowych i przy wyborach zadał klęskę frakcyi, która żądaniem nowej rewizyi ugody utrudnia spokojną pracę około administracyjnej reorganizacyi kraju. Zdawało się, że po takiem dziele Mazuranicz zjedna sobie w Węgrzech powszechne uznanie. Tymczasem jeden z najznakomitszych organów stolicy węgierskiej wyrzuca mu, że zbyt chłodno traktuje stosunek Kroacyi do Węgier, że nadto łagodnie tłumi mrzonki skrajnej frakcyi i nie zdołał obudzić u ziomków swoich gorącej sympatyi dla królestwa węgierskiego. Na szczęście zbliża się sesya sejmu węgierskiego z bardzo trudnemi zadaniami. Widok tych trudności ochłodzi trochę prasę wągierską i powstrzyma jej zapęd do stopniowania wymagań.

Stanowczo ucichły wszelkie pogłoski o ustąpieniu ks. Bismarcka. Szkoda tyle pracy i natężenia, na które wystawiało się dziennikarstwo niemieckie przed kilku miesiącami szukając osobistości politycznej, która mogłaby zająć posadę kanclerza niemieckiego po ks. Bismarcku. Obecnie ks. Bismarck używa jeszcze swobodnie urlopu, który niczem nie został zakłócony. Nawet wypadki hercogowińskie nie przerwały kanclerzowi niemieckiemu pożądanego wypoczynku. Jeżeliby kto zaręczył ks. Bismarckowi, że w kilku następnych latach będzie mógł z taką samą jak tego roku swobodą spędzić dłuższy czas w ustroniu wiejskim, przestałby może zniechęcać się do swoich zajęć i nie myślałby o dymisyi. Takiego zaręczenia nikt dać nie może ks.

Król Stanisław August
i pani Geoffrin.

Correspondance inedite du roi Stanislas-Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin (1764—1777) par M. Charles de Mouy. Paris. E. Plon et Cie 1875.

V.

Miłośnik sztuki i literatury maluje się we wszystkich listach Stanisława Augusta. Cała jego korespondencya z panią Geoffrin przepełniona jest zamówieniami obrazów, radami o rzeczach sztuki, objawami żywego udziału dla znakomitych pisarzy i artystów. W kilkunastu listach znajdujemy wzmianki o malarzu polskim Kucharskim, który kształcił się w Paryżu, a którym serdecznie opiekują się król i jego przyjaciółka. Vien, Vanloo, Boucher i ich nowe dzieła ciągle zajmują uwagę króla, który niestety zanadto był ubogim, aby uczynić mógł zadość swoim szlachetnym artystycznym instynktom.

Fundusze króla nie pozwalały na zakupno cenniejszych przedmiotów sztuki, nie mógł on nawet nigdy sprowadzić znakomitych aktorów paryzkich na występy gościnne do Warszawy, czego pragnął bardzo, a czego wyrzekał się z prawdziwą przykrością. Słynna artystka dramatyczna, panna Clairon, koniecznie chciała odwiedzić Warszawę, i w tym celu prosiła i panią Geoffrin i księcia Repnina, aby się za nią wstawili u króla.

Ciekawy jest list panny Clairon do posła rossyjskiego. „Wszystko, co słyszę o królu polskim, mocno rozbudza moją ciekawość. Chciałabym go podziwiać z blizka, własnemi oczyma. Nie mogę sobie wyobrazić istoty, która jest grzeczną, popularną, tkliwą, wielką, a zarazem jest dobrym przyjacielem i królem. Trzeba widzieć takiego człowieka, aby go pojąć dobrze. Jak mówią, lubi on talenta. Jeżeli teatr go zajmuje, czemużbym nie miała pojechać zagrać mu kilka ról? Jest to sposób, aby go widzieć... Jestem obecnie panią mojej woli; zajmuję się tylko moją przyjemnością i sławą — jeżeli zdołam zainteresować polskiego króla, osięgnę i pierwszą i drugą w obfitości. Uwierzysz pan, że w moim wieku nie ma się *projektów niedyskretnych*; przysięgam że ich nie mam. Chciałabym tylko, aby mnie podróż do Warszawy nic nie kosztowała...“

Repnin nalegał na króla, aby odpisał paryzkiej aktorce. Stanisław August odpowiedział w sposób pełen goryczy, bardzo trafnie choć smutno charakteryzujący jego stosunek do wszechmocnego posła.

— Odpisz jej książę sam — była jego odpowiedź, powtórzona w liście do pani Geoffrin — pan wiesz lepiej niż ja, czy *za trzy miesiące będę ją mógł jeszcze oglądać w Warszawie!...*

Tak zapatrywał się król na swoje nieszczęsne położenie już w Marcu 1767 roku.

Clairon nie przyjechała do Warszawy, choć król wyznaje, że słyszeć i widzieć ją, byłoby dlań najwyższą rozkoszą. Ale trudno było myśleć o sprowadzaniu takich znakomitości, jak Clairon, skoro król nie mógł utrzymać stałego teatru i właśnie zwinąć go musiał.

Powiedz pannie Clairon — pisze król do swej przyjaciółki — aby nawet nie myślała o podróży do Warszawy.... Od czasu smutnych zajść tutejszych*), powziąłem zamiar zwinąć mój teatr. Powiedziano mi jednak, że to sprawi złe wrażenie i będzie znakiem rozpaczliwego usposobienia. Uległem radzie, gdy naraz dochodzą mnie wiadomości z różnych stron, że ta sama publiczność, która się bawi w moim teatrze, gani mnie ostro, że poświęcam mu tylko pieniędzy i troski w tak smutnych czasach. To pewna, że oszczędności zrobione na teatrze nie zapłacą mi armii; to pewna, że nagłe zwinięcie teatru będzie mnie nawet wiele kosztować, to pewna, że pozbawię się rozrywki, którą tak lubię... ale cóż ztąd! Trzeba usłuchać głosu ludu, aby mu dać dowód, że się dzieli jego zmartwienie. Trzeba, aby każdy się poświęcił w tych czasach nieszczęśliwych — chętnie więc daję przykład...

*) Mowa tu o konfederacyi Barskiej.

Z głośniejszymi literatami francuzkimi król utrzymuje albo bezpośrednie stosunki, albo żywo zajmuje się ich nowemi pracami. U Grimma, który jak wiadomo, nadsyłał regularnie korespondencye o nowinach literackich i politycznych rozmaitym dworom europejskim, za co pobierał stałe pensye, zamawia sobie Stanisław August takież same relacye za kilkadziesiąt dukatów rocznej zapłaty. Grimm inauguruje swój stosunek z królem szeregiem pochlebstw, wyrażając obawę, czy jego korespondencya „będzie godną spojrzeń monarchy, który świetnym swym talentom zawdzięcza to, co innym królom daje ślepy przypadek, a który na wzór owych sławnych naczelników republiki w najpiękniejszych dniach Rzymu, z równem szczęściem uprawia literaturę i umiejętność stanu.“

Ten sam Grimm w kilka lat później, przejeżdżając do Petersburga, wstępuje do Warszawy i zachwyca swym rozumem i dowcipem Stanisława Augusta, choć uchodzi już wówczas za stronnika Rossyi. Smutne bardzo świadectwo wystawia Grimm Warszawie. Nie zastał on jej taką, jaką spodziewał się ją widzieć po smutnej katastrofie pierwszego podziału. Oto co pisze o tem pani Geoffrin dnia 1'go Listopada 1774 roku:

— Od czasu kiedy Grimm tak się podobał Waszej król. Mości, kocham go jeszcze bardziej. Niestety! mówił mi, że oprócz Waszej król. Mości nie widział nikogo smutnego w Warszawie... Oburzył mnie opowiadając, że Warszawa tańczy i śpiewa, że nie znać na niej klęsk publicznych!... Naród tak nieczuły stworzony do ujarzmienia — dla tego też interesuję się już tylko osobistem nieszczęściem Waszej kr. Mości i drogich mu osób...

Przebiegamy szybko korrespondencyę, nie dotykając nawet bogatego jej materyału. Nie poruszamy strony politycznej tych listów, która i ciekawą jest i dość obfitą. W sprawie dyssydentów i w kwestyi konfederacyi Barskiej, król spowiada się przed panią Geoffrin z swych zamiarów, zapatrywań i obaw. Plany rozbioru Polski przebiegają czerwoną nicią cały szereg listów królewskich — kłopoty sejmowe, gra intryg politycznych, machinacye możnych malkontentów, smutna konfiguracya stosunków zewnętrznych, wszystko to znajdujemy poruszone w korespondencyi Stanisława Augusta. Rzeczą historyka będzie wyzyskać ten materyał, który w każdym razie nie jeden promyk dorzuci do tego światła, jakie od niedawna padło dość pełną strugą na ostatnie nieszczęsne dzieje Rzeczypospolitej.

Korrespondencya ciągnie się aż do roku 1777 i urywa się z śmiercią pani Geoffrin, która umarła tegoż roku w jesieni. Tak z przedmowy, jak z wielu dopisków wydawcy, pana Karola de Mouy, dowiadujemy się, że w archiwum Poniatowskich, synów zmarłego przed niedawnym czasem senatora, znajduje się wiele jeszcze innych cennych materyałów do tej pory historyi polskiej. Wydawca powołuje się kilkakrotnie na nieogłoszone nigdzie listy cesarzowej Katarzyny, na osobny pamiętnik Stanisława Poniatowskiego, syna księcia-podkomorzego Kazimierza i t. p. Dziwna rzecz, że żaden z naszych badaczy polskich nie miał przystępu do tych źródeł, i że wydanie ich powierzono Francuzowi, który mimo wszelkiej sumienności i trudów, nie potrafi ich wyzyskać należycie.

Bismarckowi ale zato może się on spodziewać, że na polu wewnętrznej polityki nie czekają go już takie burzliwe zajścia jak w ostatnich trzech latach. Można lekceważyć krok biskupa wrocławskiego, który uznał ustawą o zarządzie majątków kościelnych, można wypadkowi temu odmawiać wszelkiego znaczenia politycznego, ale chociażby walka władzy państwowej z kościelnemi organami miała trwać jeszcze długie lata, ks. Bismarck nie będzie już miał tak trudnego i przykrego zadania jak w chwili wybuchu tej walki. Wtedy musiał ks. Bismarck walczyć z potężnemi wpływami, przełamywać opór wpływowych czynników i zrywać powoli wszelkie węzły z tradycyjną polityką pruską. Było to zadanie olbrzymie a trudności występowały zewsząd na jaw: ze strony dworu, parlamentu i ogółu ludności. Dziś trudności nie istnieją, nowa polityka wywalczyła sobie w szeregu ustaw zasadniczych silną podstawę a główna praca spoczęła na barkach organów wykonawczych, które nabyły już wielką praktykę i posiadają dostateczne środki do osiągnięcia celu.

H e r c e g o w i n a, to drugi hiszpański teatr wojny! Dziś depesza turecka zadaje stanowcze klęski powstańcom, a jutro depesze z innego źródła pochodzące, głoszą o ich zwycięztwie. Nad wszelkie spodziewanie powstańcy obsaczyli Trebinje i tem nadali swojej sprawie rozgłos wielki. Turcya musi dać szybką odsiecz temu miejscu warownemu. Nie grozi jej wprawdzie wielkie niebezpieczeństwo, bo mimo zajęcia Trebinje, powstanie hercegowińskie pozostałoby tak samo jak dziś, tylko rozpaczliwym wybuchem długo podsycanych namiętności. Ale powaga Turcyi mocno już ucierpiała dotąd i zbladłaby jeszcze więcej w oczach poddanych, jeżeliby szybka i stanowcza odsiecz nie zadała powstańcom śmiertelnego ciosu. Można dziś śmiało powiedzieć, że w wypadkach hercegowińskich minęła chwila najniebezpieczniejsza Pierwsza wiadomość bowiem o obsaczeniu Trebinje, mogła zachęcić ludność sąsiednich krajów do wmięszania się w walkę, a nadto obudzić w świecie dyplomatycznym niemiłe dla Turcyi refleksyę Obecnie wypadek ten nie wywiera już wrażenia groźniejszego, a bardzo dobre źródło informacyjne w Wiedniu konstatuje, że sytuacya pokojowa bynajmniej nie została zachwianą. Broni jej silnie przymierze austryacko-niemiecko-rossyjskie, które obecnie składa najwymowniejszy dowód, że jego założeniem i celem jest utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy na Wschodzie.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Minister handlu dr. Chlumetzky bawił dnia 6. b. m. w Gablonz (w Czechach); ztamtąd wyjechał do Tannwald; po drodze zwiedził fabryki w Wiesenthal i w Morchenstern. Po zwiedzeniu fabryki maszyn w Tannwald, wyjechał p. minister do Kleinskal, gdzie p. Oppenheimer dał świetną ucztę, na którą był zaproszony także minister skarbu br. Pretis, b. minister prezydent Hasner i prezydent wiedeńskiego wyższego sądu krajowego br. Hein. Z Kleinskal powrócił dr. Chlumecky do Reichenbergu zkąd d. 8. b. m. miał się udać do Friedland.

— D. 6. b. m. zmarł w Wiedniu emerytowany radca sekcyi w c. k. prezydyum ministerstwa, Jerzy br. Haller de Hallerstein w sile wieku, bo liczył dopiero 47 rok życia. Przez kilka lat był on sekretarzem w Izbie Panów.

— Z hrabstwa Glatz, pruskiej części prażskiej dyecezyi, ma przybyć deputacya do Pragi celem złożenia życzeń duchowieństwa arcybiskupowi, kardynałowi Schwarzenbergowi z powodu 25-letniej rocznicy wstąpienia na stolicę biskupią. Wszystkie prażskie korporacye obywatelskie postanowiły wziąć udział w uroczystościach z tego powodu urządzić się mających.

— W Pradze zagajono d. 7. b. m. synod głównego stowarzyszenia fundacyi Gustawa-Adolfa dla krajów niemiecko-słowiańskich i austryackich. W zastępstwie chorego przewodniczącego, dr. Schenkera z Wiednia, przewodniczył br. Riese-Stallburg. Uchwalono rozdać pomiędzy 141 gmin (43 czeskich, 11 wyższoaustryackich a 4 niższo-austryackie) ogółem 5600 zł. W obradach wzięli udział delegaci ze wszystkich krajów koronnych. Przyszłe generalne zgromadzenie odbędzie się w Poczdamie. Wszyscy mowcy podnosili w swych przemówieniach wzrost gmin ewangelickich.

— Członkowie towarzystwa zaliczkowego w Śmichowie (Czechy) postanowili wystosować adres do byłego smiechowskiego burmistrza, Fischera, w którym zamierzają wytknąć zarządowi zakładu, iż poszczególnym obywatelom pożycza krocie tysięcy na cele spekulacyjne a zaniedbuje najzupełniej drobny przemysł. Na nadzwyczajnem generalnem zgromadzeniu członków towarzystwa, które miało odbyć się d. 8. b. m. postanowiono upraszać Fischera, ażeby objął kierownictwo tego zakładu.

— Dr. Bazant, deputowany do Rady państwa z Morawy, objeżdża obecnie okręgi wyborcze, w których został wybrany i zdaje sprawę z swych czynności parlamentarnych.

— W Celowcu odbyło się w tych dniach zgromadzenie stowarzyszeń górniczych styryjskich i karynckich, które przyjęło jednogłośnie następującą rezolucyę: Istniejących traktatów cłowych nie należy wznawiać a względnie wypowiadać. Nowe pozycye cłowe powinne stanowić wyrównanie pomiędzy warunkami produkcyjnemi Austryo - Węgier a zagranicy. Te pozycye cłowe powinne być ułożone w porozumieniu z fabrykantami żelaza.

— Z Zagrzebia wysłano d. 7. b. m. dla powstańców Hercegowińskich 1000 zł. Na ich rzecz urządzają wszędzie koncerta i przedstawienia teatralne. Zagrzebskie stowarzyszenie spiewaków *Koło*, ma urządzić przedstawienie w teatrze narodowym dnia 10. b. m.

— Z Zagrzebia dowiaduje się *Presse*, że d. 8. września r. b. obchodzić będzie biskup Strossmayer w Diakowarze 25-letnią rocznicę swego biskupstwa.

— Dzienniki węgierskie głoszą, że następcą węgierskiego ministra sprawiedliwości, Perczel'a, będzie Franciszek Karap, członek najwyższego trybunału sprawiedliwości a sekretarzem stanu zostanie mianowany p. Horanszky, były członek lewicy.

— O programie czynności przyszłego sejmu węgierskiego donoszą dzienniki, że jeżeli komissya weryfikacyjna, sądowa i dla kumulacyi urzędów pokończą swe prace w ciągu dwóch tygodni, będzie mógł rząd węgierski przedłożyć sejmowi budżet na rok 1876, poczem zostałby sejm odroczony na kilka tygodni. Gdyby sessya delegacyj przeciągnęła się zbyt długo, wówczas obradowałyby równocześnie niektóre komissye sejmowe, a mianowicie komissya skarbowa. W połowie października zebrałby się sejm ponownie i ministrowie wnieśliby swe przedłożenia. Z pomiędzy tych przedłożeń zajmą pierwsze miejsce: projekt ministra sprawiedliwości o nowej ustawie w sprawach drobiazgowych; rozszerzenie zakresu działania sądów powiatowych i nowa ustawa karna; minister spraw wewnętrznych przedłoży projekt organizacyi policyi państwowej i służby zdrowia; minister skarbu reformę manipulacyi w ściąganiu podatków.

— Wielką sensacyę sprawiło na Węgrzech zwinięcie dwudziestu trybunałów sądowych pierwszej instancyi a jeszcze większą mianowanie niskiego urzędnika sądowego, Moricza, brata naczelnika opozycyi, prezydentem sądowym w chwili, gdy dwudziestu prezydentów w skutek zwinięcia sądów postawiono w stan rozporządzalności. Podnoszą się głosy, żądające od rządu cofnięcia rozporządzenia, mocą którego zwinięto 20 sądów.

— Ankieta wybrana do rozpatrzenia się w nowej węgierskiej ustawie karnej, przyjęła podział na zbrodnie i występki, tudzież zgodziła się na to, aby wykroczenia stanowiły osobny kodeks. Uregulowanie przestępstw prawnych przez ogólną ustawę karną zatwierdziła także ankieta i oświadczyła się za zatrzymaniem kary śmierci, w końcu przyjęła wszystkie postanowienia tyczące się podziału kar.

Niemcy. Dziwnym zbiegiem okoliczności zamieścił organ katolicki *Westph. Mercur* w tym samym dniu, w którym biskup paderborński, Martin, opuścił samowładnie Wesel, następującą wiadomość: „Wielebny ks. biskup Konrad, internowany w Wesel, otrzymał właśnie pozwolenie na wyjazd do wód. Sprawa ta dla tego wlokła się tak długo, ponieważ podanie ks. biskupa wystosowanem było przez pomyłkę do naczelnego prezesa w Koblencyi, p. Bardeleben, podczas gdy pozwolenie zależało od prezesa regencyi w Minden, p. Eichhorna." *Elberf. Ztg.* dowiaduje się, że biskup Martin wyjechał do Hollandyi.

— *Frankfurter Ztg.* donosi co następuje: „Dzisiaj 6. b. m. udał się kolega nasz p. dr. Holthof, przeciw któremu wydano już rozkaz aresztowania za odmówienie zeznań, dobrowolnie do więzienia na Klapperfelde. Obecnie pięciu redaktorów *Frankf. Ztg.* znajduje się w więzieniu. P. Hörth odsiaduje sześć miesięcy w Ziegenhain a panowie Curti, dr. Holthof, Sewigh i dr. Stern zamknięci są w tutejszem więzieniu śledczem. Toczy się nadto jeszcze śledztwo w sprawie świadczenia i zeznań przeciw pp. Sack i Sonnemann." Tymczasem jeden z redaktorów dr. Stern został, jak wiadomo, uwolnionym z więzienia.

— W piątą rocznicę bitwy pod Wörth zestawia berlińska *Börsen Ztg.* następujący bilans pięcioletniej polityki pruskiej: Rozglądając się w pięć lat po pokonaniu Francyi w naszych stosunkach ekonomicznych, widzimy wprawdzie stałą nadwyżkę w budżecie państwa, ale natomiast gotową już albo gotującą się ruinę na wszystkich polach ekonomicznych, widzimy świątkujące fabryki, wystygłe piece hutnicze, niezatrudnione albo bardzo słabo zatrudnione zakłady budowy machin, jednem słowem, widzimy zastój na wszystkich polach i przerażające zmniejszenie zdolności zarobkowej narodu. Prawda, że Niemcy pod wpływem miliardów, tego francuskiego daru Danaów, porwać się dały manii wielkości ekonomicznej, prawda, że porzuciły dawne skromne i rzetelne tory i mniemały, że zdołają także na tych polach odnieść zwycięstwo nad zagranicą. Jest to tylko jednym z powodów tak anormalnego rozwoju rzeczy na polu ekonomicznem. Innych powodów szukać należy w niezdolności ludzi, powołanych do popierania na polu ekonomicznem wielkich reform w polityce, szukać należy w tem, że na polu gospodarczem nie mieliśmy równocześnie takich geniuszów jak na politycznem. Smutna to prawda, że ta sama Francya, która przed pięciu laty przez armie nasze powaloną została, obecnie cieszy się takim jak dawniej rozkwitem ekonomicznym, podczas gdy Niemcy nietylko przebywają przesilenie, lecz uskarżać się muszą na trwałe pogorszenie swego położenia ekonomicznego, że szczęście Francuzów nie ucierpiało pod wpływem klęsk ani ofiar, podczas gdy Niemcy mimo swych miliardów, wawrzynów wojennych i sukcesów politycznych, uboższemi są dzisiaj niż były przedtem."

— *Germania* podaje pismo biskupa monasterskiego do naczelnego prezesa Westfalii, p. Kühlwetter, będące wytłumaczeniem poddania się biskupów ustawie o zarządzie majątków kościelnych. Pismo to brzmi:

„Ustawa z 20. Czerwca zawiera niejedno postanowienie, naruszające w wysokim stopniu prawo kościoła katolickiego do zarządu dóbr kościelnych. Dla tego też episkopat pruski widział się zniewolonym założyć w obudwu Izbach sejmu protest przeciw tej ustawie. Odwołując się na to, oznajmiam W. Excellencyi na wezwanie z dnia 13. b. m., że ze względu na naturę tej ustawy, różniącą się od dawniejszych ustaw kościelno - politycznych, zdecydowałem się wziąć udział w przepisanej postanowieniami tej ustawy administacyi majątku kościelnego, i wykonywać przyznane w tym względzie władzy biskupiej prawa. W tym celu wydano potrzebne rozporządzenia co do wyboru nadzoru kościelnego i reprezentantów gmin, i wejdę w korespondencyę z p. prezydentem rządowym.

M o n a s t e r, 31. Lipca 1875. *Biskup monasterski.* W zastępstwie: generalny wikaryusz.

Francya. Z rozejściem się członków Zgromadzenia narodowego na ferye parlamentarne zapanowała była przez parę dni wielka cisza polityczna. Tymczasem w samym Paryżu zaszedł fakt, który ogromnie wzburzył opinię publiczną. Oto prefekt Paryża Duval zakazał odbycia uroczystości rozdawania nagród uczniom miejskiego gimnazyum Chaptal. Zakaz ten wydany został z obawy, ażeby członek rady nadzorczej tego gimnazyum, wielki radykał Loiseau, który miał mieć mowę podczas tej uroczystości, nie wystąpił zbyt gwałtownie przeciw stronnictwu konserwatywnemu, którego deputowani uchwalili niedawno tak niepopularną we Francyi ustawę o wolności nauczania na uniwersytetach. Rada gminna miasta Paryża dowiedziawszy się o tym zakazie, postanowiła interpelować prefekta, dla czego zniósł zwyczaj latami uświęcony, i dla czego sprawił tak wielką nieprzyjemność rodzicom dzieci, uczęszczających do gimnazyum Chaptal. Duval nie dał na tę interpelacyę zadawalniającej odpowiedzi a nawet obraził radę gminną twierdząc, że jej nic do tego co w sprawie tej zarządził, poczem rada gminna uchwaliła prawie jednogłośnie wyraz nieufności dla prefekta. Duval oświadczył natychmiast, że wyrazu nieufności nie przyjmuje i że nań w swoich dalszych czynnościach uwagi zwracać nie będzie. Zajście to w radzie gminnej wywołało całą powódź namiętnych artykułów w dziennikach, które przemawiając to za, to przeciw zarządzeniu Duvala, utrzymują opinię publiczną w ogromnem rozdrażnieniu.

— Organ ministra spraw zagranicznych, *Moniteur*, zamieszcza następujący komunikat: „Dzienniki i opinia publiczna w Europie otrzymuje od pewnego czasu z najrozmaitszych źródeł informacye, które przedstawia ą stan w Europie jako mocno zagrożony. Widzimy się spowodowani przestrzedz publiczność przed takiemi informacyami, które wobec tego, że tak rządy jak państwa mocno uczuwają potrzebę utrzymania pokoju powszechnego, najmniejszej nie mają podstawy. Mowa ministra angielskiego Disraelego mianaąna bankiecie u lorda-majora, nowym jest tego dowodem. Minister ten był tam tłumaczem zapatrywań wszystkich gabinetów."

— Minister wyznań i oświecenia Wallon wydał do zarządów wszystkich szkół średnich okólnik, w którym wzywa przełożonych, ażeby pod żadnym warunkiem nie zezwalali na mowy polityczne przy sposobności rozdawania nagród.

— *Opinion Nat.* donosi, że trzy grupy lewicy przed rozejściem się na ferye parlamentarne upoważniły trzech swoich najwybitniejszych przywódzców, Kazimierza Pèriera, Juliusza Simona i Leona Gambettę do ułożenia listy owych 75 senatorów, których wybiera Zgromadzenie narodowe. Deputowani ci zajmą się tę sprawą podczas feryj parlamentarnych i będą się starali pozyskać poparcie grup Wallona i Bochera. Zarazem będą oni rokować z wybitniejszymi członkami rad departamentowych; chodzi bowiem o to, ażeby ta komisya nie postawiła na swą listę tych kandydatów, którzy posiadają sympatyę w swoich departamentach i którzy na podstawie głosowania mają wszelkie szanse być wybranymi.

— *Gazeta Kol.* donosi, że minister handlu de Meaux przedłożył w tych dniach ministrowi spraw zagranicznych ks. Decazes sprawozdanie, w którem podaje ogromnie liczne zażalenia fabrykantów francuzkich na f a ł s z o w a n i e ich wyrobów za granicą, szczególnie w N i e m c z e c h. Minister spraw zagranicznych postanowił przedstawić tę rzecz ks. Hohenlohe i innym reprezentantom państw zagranicznych.

Hiszpania. Wieściom o nieporozumieniu między królem Alfonsem a matką jego Izabellą zaprzecza następujący list, umieszczony w *Figarze* paryskim:

Paryż 3. Sierpnia. Panie Redaktorze! Z upoważnienia Jej królewskiej Mości królowej Izabelli pospieszam zwrócić uwagę Pana, żeś dał się uwieść fatalnemu błędowi donosząc we wczorajszym numerze, jakoby między Jej król. Mością a dostojnym jej synem, królem Alfonsem XII. wybuchło nieporozumienie. Jej król. Mość nakazuje mi oznajmić Panu, że między nią a ukochanym jej synem nigdy nie było poróżnienia, lecz przeciwnie, że między obojgiem istnieje najserdeczniejszy stosunek.

Chciej pan łaskawie umieścić tych kilka słów w najbliższym numerze swego dziennika etc.

Hrabia *Sanafè.*

— Donoszą także, że królowa Izabella telegrafowała do króla Alfonsa, że formalnie i stanowczo odstępuje od zamiaru podróży do Hiszpanii, póki nie otrzyma upoważnienia od swego syna. Jak donoszą z Paryża, spodziewaną jest królowa w Biarritz, które jak wiadomo, leży bardzo blisko granicy hiszpańskiej.

— Według doniesień z Seu d'Urgel oblęgające wojska nie wybiły jeszcze wyłomu w cytadeli; szturm odłożony został na później.

Turcya. *Hamburger Corresp.* podaje niektóre szczegóły o misyi pokojowej w Hercegowinie, powierzonej przez rząd turecki katolickiemu biskupowi z Mostaru. Oto co pisze korespondent wspomnianego dziennika:

„Rząd turecki miał w okólniku do mocarstw oświadczyć, że odtąd już tylko zapomocą siły zbrojnej będzie działać i że nie uczyni żadnego usiłowania ku skłonieniu powstańców do dobrowolnego poddania się. Zapewnienie to dane było widocznie w tym jedynie celu, aby świat nie zwątpił o potędze Porty; w praktyce jednak okazuje się Derwisz-basza daleko pobłażliwszym niż w teoryi. Gdyby powstańcy postawili albo przyjęli warunki, któreby z godnością Porty pogodzić się dały, nie wahałby się rząd turecki prawdopodobnie ani chwili podpisać ugodę. Chociaż Turcy wszelkiemi sposobami starają się odjąć powstaniu wszelką doniosłość, zaprzeczyć się nie da, że jest ono dla nich źródłem wielkiego niepokoju, raz dlatego, że interwencya mocarstw dotychczas wcale jeszcze nie jest wykluczoną a powtóre, że stłumienie powstania nawet w razie, gdyby Hercegowina zupełnie była izolowaną, kosztowałoby dużo czasu i dużo pieniędzy. Tak więc rząd turecki udał się do katolickiego biskupa z Mostaru z prośbą, aby w roli pośrednika pokoju udał się do

obozu powstańców i starał się ile możności nakłonić ich do złożenia broni. Biskup przybył istotnie do Gabeli i Krupy i starał się przedstawić powstańcom trudność ich położenia, mianowicie zaś odjąć im nadzieję pomocy ze strony Austryi lub Rosyi. Tej nadziei jednak nie dali sobie odebrać powstańcy. Mimo to jednak oświadczyli biskupowi, że gotowi są do złożenia broni, jeżeli wszystkie ich żądania osobnym fermanem sułtańskim zostaną uznane i spełnione. Ułożyli przy tej sposobności następujące warunki: 1. Zaprowadzenie jednolitego systemu podatkowego a mianowicie ustanowienie ryczałtu owych danin, które rajah płacić ma szlachcie feudalnej prowincyi. 2. Zniesienie dziesięciny, względnie zaś zniżenie podatku od owiec z 90 na 14 para od sztuki; 3. Zupełną zmianę taxy uwolnienia od wojska a to w ten sposób, aby nie wymagano jej od dnia urodzenia aż do śmierci, lecz tylko przez lat 30 t. j. od 15 do 45 roku życia, nadto, aby została zniżoną z 35 na 15 piastrów. 4. Usunięcie wszystkich owych urzędników tureckich z prowincyi których wskażą pojedyncze gminy chrześciańskie. 5. Zniesienie instytucyi żołnierzy policyjnych (*zaptie*) i utworzenie krajowej milicyi dla utrzymania spokoju i porządku publicznego.

Z temi warunkami powrócił biskup do Mostaru, lecz Derwisz-basza oświadczył, że na takiej podstawie nie może wcale wdawać się w układy."

— O dalszych wypadkach na widowni powstania mamy dziś następujące wiadomości:

Presse pisze: „Doniesienia o powstaniu wymieniają uporczywą utarczkę pod Stolaczem, w której dwie kompanie tureckie zostały rozproszone a jedna kompania zmuszoną była broń złożyć. Wieść obiega, że dziś (9. b. m.) nastąpi uderzenie na Trebinię; Monastyr zdobyty przez powstańców zowie się właściwie Wielki Monastyr i jest małą osadą, tak zwaną uzbrojoną. Wszelako walka o zdobycie jej była bardzo krwawą. Według najświeższych doniesień, bój zdaje się wypoczywać: obie strony są znużone; powstańcom zbywa widocznie na jednolitem kierownictwie, zresztą wojska tureckie zdają się także być bez planu."

— *Sonn- und Montags Ztg.* podaje następujące depesze telegraficzne:

Zagrzeb, 7. Sierpnia. Zupełna neutralność Austryi, dziś dopiero wiadoma, wpłynęła na większe wstrzymywanie się tych, którzy mieli poprzednio zamiar wzięcia udziału w powstaniu.

Dubrownik, 7. Sierpnia. Słychać tu, że załoga twierdzy Trebini wezwana, aby się poddała, odpowiedziała wycieczką, która jednak została odpartą, przy czem po obu stronach poległo kilku ludzi.

KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzozowie z grupy większych posiadłości, odbędzie się dnia 10go Września b. r. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwa.

— **Nabożeństwa żałobne** za duszę ś.p. Namiestnika hr. Ag. Gołuchowskiego, odbyły się w Turce, Ropczycach, Brzesku, Żywcu i w Sanoku przy wielkim udziale ludności i wśród objawów prawdziwego smutku. Jutro odbędzie się takież nabożeństwo w Kołomyi za staraniem Wydziału powiatowego.

— **„Ojczyzna"** w dzisiejszym swym numerze zapisuje, że *Presse* podaje telegraficzną wiadomość o uchwale Wydziału krajowego w sprawie pomnika dla ś. p. hr. Gołuchowskiego, »nie może nie wyrazić pewnego zdziwienia, zkąd *Presse* posiada od jednej z głównych władz autonomicznych rzeczoną wiadomość, której ta władza dotychczas nie zakomunikowała organom tutejszej prasy«. My znowu »nie możemy nie wyrazić zdziwienia«, że *Ojczyzna* wyraża podobne zdziwienie, skoro powyższa wiadomość w dzień po uchwale zamieszczoną już była w *Gazecie Narodowej*, a zarazem i w *Gazecie Lwowskiej*, zkąd ją sama *Ojczyzna* przedrukowała w *Ostatniej poczcie* w nrze 183. Tym razem *Ojczyzna* nietylko nieczytała innych dzienników, ale i — samej siebie...

— **Na cześć Teofila Lenartowicza**, bawiącego obecnie w Krakowie, odbyła się w tem mieście w sobotę uczta powitalna, w której wzięło udział około 150 osób różnych zawodów.

* **Podejrzane posiadanie.** Wczoraj przytrzymano zarobnika Jakóba Onapę, który chciał sprzedawać parę bucików i nie mógł udowodnić prawnego ich nabycia. Śledztwo zarządzono.

* **Zgubiono** onegdaj na drodze z dworca kolei Karola Ludwika do miasta pugilares z dukatem i 1 zł. w monecie zdawkowej.

* **Zgubiony pies.** Dnia 5. b. m. zginął pies legawy maści pstrej, z czarnemi płatami nad oczyma i czarnym punktem na czole, ma czarne uszy i taką płatę na prawej stronie w tyle. Oddawca otrzyma stosowną nagrodę w c. k. Dyrekcyi policyi.

— **Czynności c. k. Dyrekcyi policyi lwowskiej** w lipcu 1875. W miesiącu ubiegłym wpłynęło do c. k. Dyrekcyi policyi lwowskiej 790 podań i doniesień na piśmie. W miesiącu tym przyaresztowano ogółem 1046 osób, a mianowicie: za obrazę majestatu 2, za rabunek 1, za zabójstwo dziecka 1, za zgwałcenie 4, za kradzież 98, za oszustwo 4, za sprzeniewierzenie 4, za uszkodzenie cieleśne 3, za obrazę straży 16, za włóczęgowstwo 482, za przekroczenie przepisów jazdy 29, za żebranie 22. za stręczenie do nierządu 1, za powrót zakazany 5, za opilstwo 98, za wyprawianie burd 70, za przekroczenia regulaminu dla sług 27, ze względów sanitarnych 41; ze sądów przystawiono po odbytej karze 118, żandarmerya oddała do tymczasowego przytrzymania 8, obcokrajowców bez utrzymania 3.

Z tychże oddano 35 do sądu krajowego 157 zaś do sądu powiatowego w sprawach karnych; magistratowi oddano do wyszupasowania 96, do stosownego umieszczenia 76, do zbadania przynależytości 8 osób; do szpitalu oddano celem wyleczenia 107 osób; z których 101 syfilistycznych, żandarmerya odebrała napowrót 8 osób. Reszta t. j. 559 osób, została ukaraną we własnym zakresie działania.

*** **Nowy posterunek żandarmski** w miejscowości Lubyczy, w powiecie Rawskim okręgu 10., z dniem 1. Sierpnia b. r. rozpoczął swą służbę.

*** **Przy pławieniu koni** w Dunajcu dnia 16go Lipca utonął 18-letni chłopak Wojciech Migała z Bugaja w powiecie Dąbrowskim.

*** **Smierć od pioruna.** Dnia 1. bm. włościanka z Zalesia, w powiecie Niskim, Zofia Szewczykowa, pasąc wraz z dwojgiem dzieci bydło w lesie schroniła się przed deszczem pod drzewo, gdzie została na śmierć rażona piorunem. Dzieci Szewczykowej nie poniosły żadnego uszkodzenia.

*** **W przystępie obłąkania** włościanin Józef Głoda z Grochowiec, w powiecie Przemyskim, d. 3. b. m. usiłował odebrać sobie życie i zadał sobie ciężką ranę na szyi. Odwieziono go do szpitalu w Przemyślu.

*** **Skutki braku nadzoru nad dziećmi.** W Kobylu, w powiecie Zbarazkim d. 30. Lipca, dwuletni syn włościan Jakima i Anny Storoziuków, podczas zabawy z dziećmi założył głowę pomiędzy częstokół tak nieszczęśliwie, że nim pospieszono na ratunek już dziecko się udusiło. Rodziców sądownie pociągnięto do odpowiedzialności o zaniedbanie należytego nadzoru nad dzieckiem.

— **Rzeźbiarz wiedeński Kutterer**, w Sobotę przedpołudniem zabił się skoczywszy z czwartego piętra na bruk. Brak pracy i niedostatek były przyczyną samobójstwa 50-letniego artysty, który pozostawił wdowę i trzech synów małoletnich.

— **Antropologiczny fenomen.** W wielkiem muzeum figur woskowych, przedstawiających rasy ludzkie, w Melbourne, wystawioną jest obecnie nadzwyczajna osobliwość w kształcie młodego chłopca, z pochodzenia Kafra, który ma pstrą cerę. Cała skóra jego jest jakby pomalowana w cętki, chociaż tak matka jak i ojciec jego byli zupełnie czarnymi, typowymi murzynami. W niektórych miejscach młody ten Kafr ma cerę Europejczyka; włosy ma czarne i płowe, a nawet w ciemnych oczach jego przebijają białe plamki, które jednak nie osłabiają wcale wzroku. Chłopiec zresztą jest dobrze, silnie zbudowany i zdrów zupełnie, a co najważniejsza, posiada wiele zdolności. Liczy obecnie około 13 lat. Przez dłuższy czas obwoził go po Ameryce znany pszedsiębiorca Barnum.

— **Srodkiem propagandy rewolucyjnej** miała być okładka na książeczki bibułki cygaretowej, sporządzona w jednej z fabryk wiedeńskich i przez sąd wiedeński w ostatnich dniach skonfiskowana. Na okładce tej przedstawione były trzy osoby w gotowości do walki a w pośrodku nich książe Milan serbski z ręką prawą podniesioną jak do przysięgi a w lewej trzymający rozwinięty arkusz z napisem: »Bosnia i Hercogowina«. Na chorągwiach po bokach umieszczone były różne napisy serbskie.

— **Pani George Sand** przebyła szczęśliwie ciężką chorobę, którą złożona była w zimie i znów oddała się zajęciom autorskim. Obecnie drukuje w *Revue des deux Mondes* nową powieść, za której arkusz płacą jej tysiąc franków, czyli po dwa franki za jeden wiersz!

— **Budowle nawodne** na torfowiskach lublańskich z wielką gorliwością rozkopują dalej. W robotach bierze udział nie tylko ludność okoliczna, ale i przybyli z wszystkich stron ciekawi i uczeni. Już i po za obrębem torfowiska znajdują cenne zabytki zamierzchłych czasów. Najnowsze wykopaliska utwierdziły uczonych w przekonaniu, że budowle należą do starszego okresu diluwialnego. Olbrzymi jeleń (*cervus megaceros*) grał w owych czasach wielką rolę w królestwie natury. W ostatnich dniach kustosz muzeum lublańskiego p. Scholz osobiście wykopał ogromny róg byka diluwialnego. Do najciekawszych wykopalisk ostatnich dni zaliczyć można resztki prawdziwej hubki (*polyporus fomentarius*) i różne ozdobne naczynia gliniane.

— **Dwaj oszuści** z Galicyi, Godel Mund i Józef Kornstein w ostatnich dniach w przebiegły sposób okpili kilku kupców wiedeńskich. Przedstawiwszy się jako zamożni kupcy z Galicyi wyłudzili towary szklanne wartości 1500 złr. u kilku firm, którym pozostawiali weksle na tę sumę, jak się później pokazało, podrobione. Poszkodowani udali się na drogę sądową, w następstwie czego na telegraficzne polecenie sądu wiedeńskiego zabrano wyłudzone towary od niejakiej Maryi Rozenstrauch we Lwowie. Samych oszustów w Piątek uwięziono w Wiedniu.

— **Niebezpieczeństwo powodzi** we Francyi już minęło. Telegram paryski z d. 9. b. m. donosi, że Rodan już opada.

— **O napadzie Beduinów** na wyprawę angielską w Palestynie, o którym donosił telegram, *Times* otrzymał następujące wiadomości: Napad miał miejsce pod Safed, sześć do siedm mil w kierunku północno-wschodnim od jeziora Galilejskiego, po południu d. 10 Lipca, niedługo po przybyciu tam karawany. Ta ostatnia składała się z piętnastu osób, a mianowicie z poruczników Conder i Kitchener, podoficerów Armstrong, Broghy i Junor, dragomana i służby. Nikt nie prowokował napadu; zdaje się, że napastników wiodła jedynie fanatyczna nienawiść przeciw Chrześcijanom. Zrazu używali Beduini lasek tylko i dużych kamieni, później dopiero wystąpili z bronią palną, szablami sztyletami i jataganami. Uzbrojenie Anglików było bardzo niedostateczne, okazali oni jednak wielkie męztwo przyjmując walkę nierówną. Po półgodzinnej zaciętej utarczce, podczas której zebrało się około walczących kilkaset ludzi, nadciągnął oddział wojska tureckiego z angielskim agentem konsularnym panem Cigal, który w krótkim czasie rozprószył napastników. Dziesięciu Anglików odniosło uszkodzenia od różnej broni. Sam porucznik Conder otrzymał dwa cięcia w głowę oraz silną kontuzyę na szyi; porucznik Kitchener zaś ciężko został raniony w nogę i ramię. Z taboru Anglików w czasie walki skradziono różne przedmioty wartości około 30 funtów szterlingów. Następnego dnia wyprawa powróciła do Medjel Warum, a z tamtąd do Kaiffy nad zatoką Karmelu. W klasztorze Karmelu złożeni będą ranni, gdzie zapewne znajdą pomoc i opiekę. Rozumie się, zarządzono co należy, ażeby winni zostali ukarani.

Notatki literacko-artystyczne.

> **Muzeum Konstantego Świdzińskiego.** Pod tym tytułem ukazał się w Warszawie pierwszy tom publikacyi materyałów historycznych, a dalsze tomy mają pojawiać się co roku pod kierunkiem naukowym zarządu biblioteki Krasińskich. W tomie pierwszym, o którym mowa pracowicie ułożonym przez znanego pisarza Władysława Chomętowskiego, bibliotekarza książnicy Krasińkich i połączonych z nią zbiorów Świdzińskiego, znajdujemy obszerną wiadomość o rękopismach z archiwów radziwiłłowskich; dalej bogatą korrespondencyę wielkiego wojownika Jana Karola Chodkiewicza, w końcu zaś nadzwyczaj ciekawy testament żony jego Zofii z Mieleckich Chodkiewiczowej. W wiadomości o rękopisach radziwiłłowskich, skreślonej przez p. Chomętowskiego, nie potrącono o nader zajmujące i żałośne dzieje archiwum nieświezkiego, które niegdyś było nietylko skarbnicą wszelkich dokumentów ściągających się do przemożnego domu Radziwiłłów i ich królewskich posiadłości, ale także urzędowym składem papierów publicznych odnoszących się do W. Ks. Litewskiego. Jak się te zbiory w przeważnej części rosproszyły, tak, że dzisiaj nie ma prawie cokolwiek większej biblioteki w kraju, któraby jeżeli nie rękopisów, to przynajmniej druków ze stemplami radziwiłłowskiemi nie posiadała, jak Mikołaj Malinowski, będąc prokuratorem massy dóbr radziwiłłowskich, przez pozwy i procesa nadaremnie uganiał się za rękopisami wykradzionemi z Nieświeża, jak z powodu tej sprawy omal nie przyszło mu potargać zażyłości i przyjaźni ze swym nauczycielem J. Lelewelem, — to jeszcze wygląda dziejopisa, Lelewel bowiem w swojej *Historyi Bibliotek* zaledwie o tem mimochodem potrącił. P. Chomętowski bierze fakt za spełniony i znany, i od razu przystępuje do obznajomienia czytelnika z osnową rękopisów niegdyś radziwiłłowskich, znajdujących się obecnie w bibliotece Krasińskich w Warszawie. Stosownie do większego lub mniejszego znaczenia historycznego tych rękopisów, w przeważnej części stanowiących oryginały listów i dokumentów z wieku XVI. XVII i XVIII, wydawca albo tylko podaje ich tytuły, albo zapuszcza się w streszczenie, albo nawet co najszacowniejszego dla ogólnych dziejów kraju przedrukowuje w całości. Tym sposobem n. p. dowiadujemy się — pisze *Gaz. Warsz.*, — że kiedy dzisiejsi Radziwiłłowie berlińscy nie grzeszą zbytkiem znajomości języka polskiego, dawna ich powinowata rodem Niemka, księżniczka Marya Eleonora Anhalt-Dessauska, w listach swoich do matki męża, którym był Jerzy Radziwiłł podczaszy litewski, zmarły 1689 r., doskonale włada polszczyzną. Następująca część pierwsza korrespondencyi Jana Karola Chodkiewicza, ciągnie się od r. 1606 do 1611, zatem ociera się o czasy rokoszu Zebrzydowskiego i sprawy pod Guzowem, w której Chodkiewicz poniósł klęskę, ale rokoszanie z placu ustąpili, o czasy najazdu Szwedów na Inflanty, w którym doznali od Chodkiewicza pogromu pod Parnawą i stracili okręty pod Rygą, oraz o czasy fałszywych Dymitrów. Korrespondencya prowadzona we wspomnionym okresie czasu między członkami rodziny hetmana, zawiera listy Jana Karola Chodkiewicza do żony Zofii z Mieleckich i syna Hieronima, listy Zofii Chodkiewiczowej do syna, następnie listy Hieronima Chodkiewicza do synowca swego wojownika Jana Karola, nareszcie listy Aleksandra Chodkiewicza do brata Jana Karola. Wszystkie powyższe listy ukazują się po raz pierwszy z rękopisu. Część druga obejmuje 20 listów Jana Karola Chodkiewicza, pisanych do Zygmunta III. i różnych innych osób od r. 1603 do 1621; pewna liczba tych listów zjawia się także po raz pierwszy, ale więcej nierównie przedrukowane z naruszewiczowskiej *Historyi J. L. Chodkiewicza* i innych źródeł. Najdrogocenniejszym niezaprzeczenie nabytkiem są tu listy Jana Karola do żony i syna, odsłaniające szlachetną stronę charakteru bohatera w pożyciu domowem i w zapatrywaniu się na sprawy publiczne. Dzierżawę oddaje niejakiemu Marchajowi, choć inni ofiarują więcej; «ale jakoteż takiego dobrego sługę naszego dla kop sta odtrącić!? Pan hetman nie ma pieniędzy »na strawę« dla domu, a pani hetmanowa, z domu Mielecka, wdowa po Olelkowiczu księciu słuckim, kupuje na borg futra, sprowadza sobie karłów i dręczy męża zazdrością: trzeba czytać jak to łagodnie, jak po anielsku przyjmuje, jak się tłómaczy przed «swoją najmilszą Zosienką, swoją jedyną kochaną duszą!« Syn również jak matka chorowity, snać dla uzyskania od Boga zdrowia ofiarowany do zakonu; potrzeba widzieć, jak ojciec obarczony najważniejszemi sprawami publicznemi zajmuje się najdrobniejszemi wskazówkami jego pielęgnowania i ukształcenia! Złote są następne jego słowa, zachęcające syna do nauki, godne i dziś przydania do pacierza: «Głupim szlachcicem być sromotna rzecz jest, głupim zakonnikiem najsromotniejsza.« O pobiciu rokoszan pod Guzowem donosi: «Widzi Pan Bóg jako z obu stron jesteśmy żałośni, patrząc na bracią swoją;« nazwał Zebrzydowczyków nieprzyjaciołmi, ale zaraz się poprawia: «jeśli ich tak nieborząt nazwać.« Seciny takich rysów charakterystycznych znajdują się w korrespondencyi: Podobnież wysoce charakterystyczny jest testament Chodkiewiczowej, ogłoszony z rękopisu biblioteki p. Wandalina Pusłowskiego: cały w nim skarb dla pisarza powieści historycznej, chcącego być wiernym malarzem stosunków rodzinnych owego czasu. W zbiorach p. Pusłowskiego znajduje się też ogromna liczba listów oryginalnych pisanych do J. K. Chodkiewicza przez królów, książąt i t. d.; listy te jako uzupełnienie obecnego tomu *Muzeum*, wejdą w skład dalszych jego tomów. Ponieważ jednak potrzeba ku temu znacznego czasu na pracę przygotowawczą, przeto tom drugi ma obejmywać co innego. Przygotowują się do niego niewydane pisma Jana Ostroroga, wojewody poznańskiego, słynnego autora *Pamiętnika*, z jego własnego rękopisu, najdawniejsze inwentarze dóbr prywatnych z XVI w., oraz inwentarze kilku królewszczyzn z tegoż czasu. Dla znawców pamiątek historycznych, ta wzmianka wystarczy do zrozumienia, jak ważny przyczynek dziejowy stanowi już i stanowić będzie *Muzeum Konstantego Świdzińskiego.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Opłaty miejskie od wódki i piwa.

II.

Rząd austryacki wolność sprowadzania napojów stosował bez względu na osobę uprawnioną do propinacyi równie do osób prywatnych, jak i gmin *respective* miast. W chwili jednak wydania okólnika z 21. Marca 1788 r. okazało się, że w zastosowaniu dekr. kancl. nadw. 17. Lipca i 20. Października 1785 r. rozp. gub. 14. Lutego l. 4312 i 29. Kwietnia l. 11272 z roku 1786 dotyczących wydzierżawienia propinacyi miast na rzecz kasy miejskiej (*zur Bestreitung der Communalauslagen*) miasta w kontraktach dzierżawnych zastrzegły wzbronienie mieszkańcom wolnego pobierania trunków na własną potrzebę. Wskutek czego dekret kancl. nadw. z 1go Lipca 1788 roku l. 670 zachowując zasadę wolności w ogóle, dozwolił na zadośćuczynienie warunkom w kontraktach zawarowanym, do upłynięcia terminu arendy, a zarazem postanowił, że tam gdzie kontrakty specyalne nie istnieją, przywóz trunków każdemu ma być dozwolony, jednakże za umiarkowaną opłatą na rzecz

kasy miejskiej, a to ze względu, aby miastom nie odejmować koniecznych środków na niezbędne wydatki. Pomieniony zatem dekret kanc. nadw. ogłoszony przez rozp. gub. z 19. Lipca 1788 l. 16698 utrzymał wobec prawa propinacyi miast wolność sprowadzania trunków na własną potrzebę, dozwolił jednak pobierać umiarkowaną opłatę na rzecz kasy miejskiej, tylko nie z tytułu propinacyi, ale ze względu na potrzebę zaspokojenia wydatków miejskich.

Opłaty te podobnie jak poprzednie uregulowane zostały w taryfie, którą władze stosować dozwoliły we wszystkich miastach posiadających propinacyę, dla niektórych miast jednak stanowiąc oddzielne taryfy specyalne (rozp. gub. 27. Paźdź. 1820 l. 53609). Postanowienie z r. 1820. zostało następnie zatwierdzone w rozp. pub. z 5. Kwietnia 1834 r. l. 9640.

Ztąd poszło, że miasta zaczęły jedne i drugie opłaty uważać za propinacyjne i obecnie liczą je do dochodów z propinacyi. Rząd wszelako nigdy nie odstępował od poglądu wyrażonego powyżej w dekrecie kanc. nadwor. 1. Lipca 1788. Kiedy kancelarya nadworna dekretem z 4. Lutego 1832 r. l. 2298 przypomniała okólnik z 21go Marca, 1778 r., dozwalający każdemu swobodnego sprowadzanie trunków, gubernium galicyjskie w objaśnieniu swego okólnika, wydanego z tego powodu 9. Marca 1832 l. 10732 pisało do stanów pod tą samą datą i liczbą, że „prawa miast do pobierania wynagrodzenia za wyrób (*Erzeugungs-Entgelt*) za sprowadzane napoje nie są wypływem ich prywatnej własności propinacyjnej, ale powstały na mocy rozporządzeń władz na pokrywanie wydatków gminnych, a więc ze względów publicznych, należą zatem do tej samej kategoryi co dawniej (przed rokiem 1829) istniejące opłaty konsumcyjne (*Verzehruugs-Aufschläge*) i zaprowadzone na ich miejsce dodatki do powszechnego podatku konsumcyjnego."

Równie dobitnie wyrażono tę zasadę w rozp. gub. z 18go Paźdz. 1840 r. l. 65111. (Zbioru ustaw prowinc. str. 593) gdy przy sposobności małych zmian w formie przepisanej dla protokołów licytacyjnych polecono urzędom cyrkułowym pouczyć magistraty, aby nie rozumiały, że wynagrodzenie za wyrób piwa, wódki i miodu raz na zawsze, nieodmiennie dla wszystkich miast ustanowiono, gdyż rząd krajowy otrzymał od Najjaśniejszego Pana moc podwyższania ich lub obniżania od czasu do czasu w miarę stosunków i okoliczności miejscowych i czasowych.

Po zajęciu Galicyi przez Austryę wiele miast większych starało się o potwierdzenie swoich przywilejów, i posiadają cesarskie przywileje, w których obok innych przyznanych praw bywają wymienione trunki należące do propinacyi miast, a niezależnie od propinacyi dozwolono pobierać pewne opłaty od sprowadzanych napojów, z wymienieniem taryfy opłat. Prócz tego gdy w roku 1805 od 1. Listopada zaprowadzano podwyższone czopowe i nakazano pobór jego w miastach królewskich wolnych i uregulowanych municypalnych puszczać w arendę, dozwolono zarazem miastom pobierać dopłatę konsumcyjną (*Verzehrungs-Aufschlag*) na pokrycie wydatków jurysdykcyi miejscowej. Następnie przy sposobności zaprowadzenia w r. 1829 powszechnego podatku konsumcyjnego w §. 2. uchylono wszelkie pobory po miastach i wsiach istniejące, a w zamian tychże w §. 3. dozwolono gminom w miarę potrzeb na dodatek do podatku konsumcyjnego. Wysokość podatku zależała tu więc od uznanej potrzeby gminy i była wymierzaną przez magistraty, ale nie samodzielnie, rząd bowiem krajowy zatwierdzał wysokość podatku, sam przeto decydował ostatecznie o potrzebach gminnych. Prawie też wszystkie miasta, które posiadały przywileje na pobór opłat konsumcyjnych przy wzroście wydatków bieżących udawały się do władzy krajowej o podwyższenie bądź to opłaty propinacyjnej od wyrobu, bądź dodatków do podatku konsumcyjnego, a władze krajowe, dawniej gubernium potem namiestnictwo udzielało pozwoleń bądź to na dłuższy bądź na krótszy okres czasu, często nawet na rok tylko.

Dodatek do podatku konsumcyjnego na cele gminne przetrwał aż do naszych czasów, a co dziwniejsze, jakkolwiek od roku 1836 rząd przemienił sposób poboru podatku od piwa i wódki, i zamiast przy konsumcyi ściąga go przy wyrobie, utrzymał się zwyczaj naznaczania opłat gminnych od wódki i piwa w stosunku do zniesionego w w r. 1835 podatku. W ten sposób gminy pobierają od piwa i wódki procentowe dodatki do nieistniejącego wcale podatku rządowego, w stosunku do taryfy nieobowiązującej od lat 40.

Z powyższych uwag widzimy, że opłaty za wyrób są właściwie dwojakiego rodzaju: jedne pobierane bywają w tym celu, aby zabezpieczyć gminy od uszczerbku w dochodach z propinacyi, nakładane więc są na wyrabiającego lub szynkującego napoje wbrew przywilejowi propinacyjnemu. Jestto zapłata za pozwolenie wyrobu lub wyszynku, których wyłączność gmina posiada i odstępując od wyłączności słusznie domaga się wynagrodzenia praw na prywatnym przywileju opartych; w tym więc razie są to opłaty propinacyjne. O ile jednak wynagrodzenie za wyrób jest opłatą nałożoną na wszelkie sprowadzone do miasta napoje, staje na równi z dodatkami do podatków konsumcyjnych, i w tym razie jest ciężarem publicznym na rzecz gminy przez konsumenta opłaconym, ma więc charakter gminnego podatku konsumcyjnego albo gminnej opłaty konsumcyjnej (Verzehrungs-Aufschlag) jak się wyraża gubernium galicyjskie w piśmie wyżej cytowanem z r. 1832. Zachodzi tu jednak anomalia, że chociaż wynagrodzenie za wyrób i dodatki do podatku konsumcyjnego przeważnie zachowują ten sam charakter opłaty konsumcyjnej, bywają pobierane obok siebie w wielu bardzo miastach.

Tak stały rzeczy do zaprowadzenia ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866 roku. Ustawa ta dozwoliła gminom nakładać dodatki do podatku konsumcyjnego do wysokości 20 % samodzielnie, od 20 do 50 % za zezwoleniem Rady powiatowej, wyżej zaś na mocy uchwały krajowej i za cesarskiem zezwoleniem (§. 80.) Wynikła zatem wątpliwość czy te przepisy odnoszą się do nakładania dodatków do podatku konsumcyjnego od wódki i piwa. Ówczesny Wydział krajowy dowodził, że w Austryi istnieje tylko podatek konsumcyjny od mięsa, wina i moszczu, podatek zaś od wódki i piwa jako konsumcyjny zniesiony został w r. 1835, i teraz pobiera się tylko podatek od wyrobu wódki i piwa, że przeto chociaż opłaty gminne wymierzają się w stosunku do dawnego podatku konsumcyjnego, należą właściwie do innych opłat gminnych nie będących dodatkami do podatków rządowych bezpośrednich lub konsumcyjnych, o których mówi § 81 ust. gm. i która bez względu na swą wysokość jedynie na mocy ustawy krajowej mogą być nałożone. Również dowodził Wydział krajowy, że na mocy §. 81. ustawy gminnej istniejące opłaty od wódki i piwa, oraz inne opłaty konsumcyjne tylko w razie gdyby je gmina podwyższyć zamierzała wymagają ustawy krajowej. Orzeczenie to Wydziału krajowego utrzymało się w praktyce, chociaż nie w całej rozciągłości było trafne.

Żaden finansista nie zgodzi się na to abyśmy w Austryi mieli jedynie podatek konsumcyjny od wina, moszczu i mięsa, a prócz tego posiadali odrębny jakiś podatek od wyrobu. Wiadomo bowiem, że podatki konsumcyjne pobierane bywają w dwojaki sposób, albo przy wyrobie, albo przy konsumcyi i że w Austryi istnieje podatek konsumcyjny na wódkę, piwo i cukier pobierany przy wyrobie tych produktów. Natomiast niewątpliwie gminy nie mogą nakładać dodatków do podatku konsumcyjnego od piwa, wódki i cukru, gdyż §. 79. ust. gm. zabrania gminom obciążać produkcyę podatkiem konsumcyjnym. Również nie można twierdzić, żeby dodatek obliczony w stosunku do nieistniejącego podatku, był istotnie dodatkiem do podatku w myśl §. 79. ust. gmin. Chociaż więc punkt wyjścia Wydziału krajowego nie był dostatecznie ugruntowany, to jednak niewątpliwie objaśniał on trafnie ustawę, nie dozwalając na mięszanie opłat pobieranych od wódki i piwa z dodatkiem do podatku konsumcyjnego. Nie może być dodatek do podatku od dawna zniesionego; to sprzeciwia się naturze rzeczy. Jeżeli zaś pozostał zwyczaj wymierzania dzisiejszych opłat gminnych od piwa i wódki w stosunku do taryfy od dawna nie obowiązującej, to opłaty takie stanowią zawsze coś specyalnego i wedle brzmienia ustawy nie należą do kategoryi dodatków do podatków bezpośrednich lub konsumcyjnych ale raczej są innemi opłatami o jakich stanowi §. 81. ust gm.

Z innego po części punktu wyjścia dochodzimy zatem do tego samego rezultatu co Wydział krajowy w pierwszej części rozumowania. Natomiast nie możemy podzielać interpretacyi przyjętej w §. 81 co do znaczenia wyrazów: podwyższenia istniejących już tego rodzaju opłat. Wydział krajowy przyjął, że opłaty istniejące w chwili wydania ustawy pozostają w swej mocy i nie wymagają ustawy krajowej do dalszego poboru. Niewątpliwie tłómaczenie podobne ustawy jest dopuszczalne; jednakże ustawa zdaniem mojem stanowi w §. 81: że zaprowadzenie opłat lub podwyższenie zaprowadzonych wymaga ustawy krajowej.

W myśl §. 81. w gminach oprócz dodatków do podatków mogą istnieć inne opłaty tylko na mocy ustawy krajowej, prawodawca bowiem nie chciał nadać gminom całkiem samoistnego prawa nakładania tego rodzaju opłat. Jeżeli zaś gmina uzyskała przez ustawę pozwolenie na wprowadzenie opłaty, ale pragnie podwyższyć takową, nie może znowu obejść się bez nowej ustawy krajowej. Ustęp więc o podwyższeniu istniejących opłat odnosi się do podwyższenia opłat, wprowadzonych na mocy ustawy krajowej, a nie do opłat dawnych, które jedynie na mocy zezwolenia władz były pobierane. Według więc tego wypadało zażądać od gmin postarania się o ustawę krajową do poboru wszelkich opłat dotychczas pobieranych na mocy rozporządzeń (a w ich liczbie opłat od wódki i piwa) o ile te opłaty nie należą do kategoryi dodatków do podatków bezpośrednich lub do podatku konsumcyjnego.

Dr. J. Klczyński.

Wiedeń, 9. Sierpnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 2784 wołów a mianowicie 1388 galicyjskich, 1283 węgierskich a 113 z okolic Wiednia. Wobec małej liczby wołów a znacznego popytu ceny wzrastały o $2\frac{1}{2}$ złr. na centnarze. Płacono od centnara: za galicyjskie tuczone 32—$33\frac{1}{2}$ złr., za bessarabskie woły pastewne 32 złr., za węgierskie woły tuczone 31—$33\frac{1}{2}$ złr. a za niemieckie do 34 złr. Mały spęd wołów tłumaczą trudnościami komunikacyjnemi w Rosyi z powodu słoty.

Ceny zbożowe.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące. Bochnia: pszenica 190 funt. 11 złr. 25 ct. do 11 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 8 złr. 25 cent. do 8 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cnt. do 6 złr. 75 cent., owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent. Usposobienie pomyślne w skutek lepszego popytu na cele konsumcyjne. Ztąd i z Bierzanowa wywożą ustawicznie siano i słomę do Katowic i Wrocławia.

Tarnów: pszenica 190 funt. 11 złr. 25 cent. do 11 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 8 złr. 20 cent. do 8 złr. 45 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 50 cent. do 6 złr. 75 cent. owies 112 funt. 4 złr. 50 cent. do 4 złr. 75 cent. Usposobienie mało ożywione. Plony tegoroczne w okolicy są zadawalające; producenci byli skłonni do transakcyi. Na pokrycie chwilowych potrzeb był żywy pokup.

Dębica: pszenica 190 funt. 11 złr. 30 cent. do 11 złr. 50 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. 25 cent. do 6 złr. 40 cent., owies 112 funt. 4 złr. 25 cent. do 4 złr. 50 cent. Usposobienie spokojne. Targi licho zwiedzane; na towar gotowy był dość ożywiony pokup.

Rzeszów: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 25 cent., żyto 180 funt. 8 złr. — cent. do 8 złr. 25 cent., jęczmień 158 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 25 cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie pomyślne. Producenci spodziewali się w tym tygodniu, iż ceny zboża pódą w górę, i dla tego zajęli stanowisko wyczekujące. Popyt na pszenicę i żyto wcale znaczny.

Jarosław: pszenica 190 funt. 11 złr. — cent. do 11 złr. 20 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 20 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 70 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 30 cent. rzepak 150 funt. — złr. — cent. do — złr. — cent. Usposobienie ożywione. W skutek znacznych zamówień z zagranicy rozwinął się w tygodniu ubiegłym bardzo ożywiony ruch w transakcyach; tylko jęczmień był zaniedbany. Wywożono zboże do górnego Szlązka.

Przemyśl: pszenica 190 funt. 10 złr. 75 cent. do 11 złr. 10 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 60 cent. do 7 złr. 90 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 4 złr. — cent. do 4 złr. 25 cent. Usposobienie wyczekujące. Zakupowano na cele konsumcyi miejscowej; także i młyny zabierały z targu wszystkie zapasy. Na targach pojawiali się kupcy zagraniczni.

Lwów: pszenica 190 funt. 10 złr. 25 cent. do 10 złr. 60 cent., żyto 180 funt. 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 40 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 75 cent. do 6 złr. — cent., owies 112 funt. 3 złr. 60 cent. do 3 złr. 90 cent. Usposobienie polepszyło się. Pszenica i żyto miały ceny. Na jęczmień był popyt; ceny owsa spadły cokolwiek.

Tarnopol: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 180 funt. 6 złr. 50 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 75 cent. owies 112 funt. 3 złr. 50 cent. do 3 złr. 80 cent. Usposobienie wyczekujące. Kupcy dokładali wszelkich starań, ażeby od producentów zakupić znaczniejszą ilość pszenicy i żyta z zbiorów zeszłorocznych, z tego powodu był handel ożywiony.

Brody: pszenica 190 funt. 9 złr. 15 cent. do 15 złr. 15 cent., żyto 180 funt. 6 złr. 25 cent. do 7 złr. — cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. 50 cent. do 5 złr. 60 cent. owies 112 funt. 3 złr. 40 cent. do 3 złr. 50 cent. Usposobienie ożywione. Kupcy z Prus płacili lepiej i spowodowali tem rossyjskich producentów do zbycia swych zapasów. W skutek tego mieliśmy znaczne dowozy zboża. Z Radziwiłowa sprowadzono tu 13 1000 cent. zboża.

Podwołoczyska: pszenica 190 funt. 9 złr. 50 cent. do 9 złr. 75 cent., żyto 180 funt. 6 złr. — cent. do 6 złr. 50 cent., jęczmień 158 funt. 5 złr. — cent. do 5 złr. 50 cent., owies 112 funt. 3 złr. 20 cent. do 3 złr. 40 cent. Usposobienie spokojne. W pogranicznych częściach Rossyi ukończono już sprzęt pszenicy. Z Odessy nadchodzą już zamówienia, w skutek czego były mniejsze dowozy zboża do Podwołoczysk.

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 29. Lipca do 5. Sierpnia 1875.

Zboża. Pszenica stara za 170 fnt. złr. 9·75 do 10·50, średnia sucha złr. —·— do —·—, nowa złr. 9·25 do 9·50. Żyto stare za 160 fnt. złr. 6·75 do 7·—, nowe złr. 6·25 do 6·50. Jęczmień nowy dla browarów za 140 fnt. złr. 5·25 do 5·75, średnie złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·25 do —·—. Hreczka za 140 fnt. złr. ·— —. Kukurudza za 170 fnt. złr. ·— do —. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.25 do 7·75, opasowy 180 funtów 5·25 do 6·50. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. 8·— do 8.25, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. — do —, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł. —·— do Kminek 100 funtów złr. 15· 16·50. Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 150 ft. złr. 10·— do 10·25. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 8·25 do 8·75. Lnianka za 150 funt. złr. 7·50 do 8·—. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·50 do 9·75. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 5·50 do 5·75. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. — do —·—. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 16·12 do 16·25. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Październik-Maj złr. 15·25 do 15·50.

OSTATNIA POCZTA.

O powstaniu hercegowińskiem donoszą 9. b. m. z Dubrownika ze źródła słowiańskiego: D. 4. b. m. 200 chrześcian uderzyło na 800 Turków pod Newesinje i zupełnie ich pobiło. Turcy stracili podobno działa swoje i żywność a Selim pasza ma być rannym.

Parlament angielski przyjął 6. b. m. w trzeciem czytaniu prowizoryczną ustawę marynarską. Odroczenie parlamentu nastąpić ma 13. b. m.

Z powodu obchodu O'Connella zaszły w Glasgowie w sobotę i w niedzielę znaczne zamieszki. Policya wdała się. Wiele osób jest ranionych, 50 uwięzionych.

Italie zaprzecza doniesieniu kilku dzienników, jakoby włoski minister woj. zarządził zakupno koni we Włoszech, aby uzupełnić pułki jazdy i artylleryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Poznań, 10. Sierpnia. Minister rolnictwa zatwierdził wydalenie tych nauczycieli i uczniów szkoły gospodarczej żabikowskiej, którzy nie są poddanymi pruskimi, z wyjątkiem dwóch austryackich nauczycieli, którym dalszy pobyt pozwolono.

Palermo, 10. Sierpnia. Arcybiskup tutejszy nie starał się o udzielenie rządowego *exequatur*, i po założeniu protestu opuścił pałac arcybiskupi bez interwencyi władz.

Paryż, 10. Sierpnia. Odbyło się powszechne rozdawanie nagród. Przy ceremonii tej powitano prefekta Sekwany, Duvala, hałasem, ale nie zakłócono porządku.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9. Sierpnia.

Hotel Zorza.

Pp. Dr. Henryk Maks, adw., z Tarnopola. — Wilhelm Zahorowski, dr. med., z Wołynia. — Gustaw Zaborowski, obyw., z Chocima. — Kazimierz Grocholski, obyw., z Rożysk. — Witold Postruski, obyw., z Wojniłowa. — Grzegorz Warnaw, z Multan. — Władysław Wróblewski, obyw., z Czortkowa. — Armand Daniel, kupiec, z Paryża. — Languensee, obyw., z Bordeaux.

Hotel Europejski.

Pp Jan Bogdanowicz, obyw., z Stanisławowa. — Stanisław Dulęba, obyw., z Przemyśla. — Józef Muszyński, obyw, z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. Michał Mazur, obyw., z Borysławia. — Ignacy Passakas, obyw., z Kolanek. — Stanisław Romanowski, obyw., z Piotrkowa.

Hotel Kuhna.

P. Józef Żółkiewicz, obyw., z Józefówki. —

Odjechali ze Lwowa.

dnia 9. Sierpnia.

Pp. Józef hr. Cichoński, obyw., do Zagórza. — Henryk Wolf, radca górnictwa, do Wiednia. — Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, adw., do Krakowa. — Abdon Mijakowski, obyw., do Złoczowa. — Leopold Karszniewicz, notar., do Śniatyna. — Tytus Przesmycki, notar., do Halicza — Aleksy Andrejewski, obyw., do Drezna. — Jan Beyzym, obyw., do Porudna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 10. Sierpnia 1875.

Barometr 730.86mm. Psychrometr suchy + 16·50°C. Psychrometr wilgotny +16·13°C. Prężność pary 13 33 mm. Wilgoć 96%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE4. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 13·2°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 8. Sierpnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226	—	228	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k	138	50	140	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	98	50	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	75	87	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	16		17	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	12	5	20
„ cesarski	5	19	5	27
Napoleond'or	8	87	8	94
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	53 1/4	1	54 1/2
ruskie bilety kasowe	1	63 1/2	1	64 3/4
rebro	201	—	202	0

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6. Sierpnia 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.95	71 05
„ „ w srebrze	74.20	74.50

	płacą	żądają
Losy z r. 1839 całe	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	252.—	253.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.75	106 —
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 20	112.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	117. —	117 50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.—
Renty Como po 42 lir. austr.	22.—	22.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.50	87.—
Galicyi	87.—	87 50
Niższej Austryi	98 25	98.75
Siedmiogrodu	81.25	81.75
Węgier	82.20	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	109.10	109.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	217.20	217.40
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	933.—	935.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	394.—	398.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	181.—	181.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1815.—	1825.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226 75	227.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	139.—	140 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	278 55	279 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97.50	97 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	105 —	108 50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	98.80	99.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 20
„ „ „ po 5 prc.	92.—	92.50
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75,65	75.75
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.50	93 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.50
„ „ „ „ III. „	96.50	97.—
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.40	73.70
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	25 —	26 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	16 25	16 —
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.25	22.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.80	92.90
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 25	54.30
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.40
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	44 —	44 05
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 28	5.28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8 91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101 20	101.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 8. Sierpnia 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	115	40
Akcye banku wiedeńskiego	932	—
„ „ kredytowego	216	10
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	101	25
Napoleond'or	8	91
Dukat	5	98
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2902 1—3) **Edykt.**

L. 15.734. Władysław Mikus reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. Maja 1875. l. 6563 notaryuszem w Chodorowie w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie mianowany, dnia 27. Lipca 1875. przysięgę służbową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 28. Lipca 1875.

(2946 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3805. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie oznajmia, że na prośbę Jakóba Rothsteina jako wykazanego prawonabywcy wierzycielki Maryi Wieden, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 160 w Kozowie, egzekutów Anczla Rothsteina, względnie jego nie objętej masy i Racheli Rothstein, ciało tabularne stanowiąca, na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 840 zł. a. w. z pn. w drodze licytacyi w terminach 19. Sierpnia, 16. Września i 18. Października 1875, każdą razą o godzinie 9. rano w c k. Sądzie tutejszym odbędzie się, pod warunkami:

1. Cena wywołania jest kwota 1200 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający, ma złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w gotówce w kwocie 120 zł. w. a.
3. Przy pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko wyżej lub w cenie szacunkowej, na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie, reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tusądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzane.

Kozowa 16. Lipca 1875.

(2945 1—3) **Edykt.**

L. 9176. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25. Grudnia 1868. l. 1 z roku 1869. r. b. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Fischla Grossberga, kramarza w Husiatynie otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego w Husiatynie pana Pollo, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej Judę Leib Schwarca w Husiatynie.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, a najdalej do 8. Października 1875. c. k. komisarza konkursowego w Husiatynie wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 28. Października 1875., który z strony c. k. komisarza konkursowego wyznaczonym i ogłoszonym będzie, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez Sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 19. Sierpnia 1875. o 10. godzinie przed południem w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego, na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyj potrzebne dowody, przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Husiatynie by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Husiatynie celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(2921) **Ogłoszenie.**

Nr. 9132. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości, c. k. Sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. 489 i 493 ust. o post. k. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa z dnia 29. lipca 1875 l. 4084, że treść artykułu wstępnego w Nr. 169 czasopisma politycznego „Dziennik Polski“ z dnia 27. Lipca b. r. pod napisem „Lwów 26 Lipca“, poczynającego się od słów: „Donosiliśmy przed tygodniem..“, a kończącego się słowami: „nie może pozostać bez skutku“, zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300. ust. karn., tudzież występku przeciw bezpieczeństwu czci z §. 488 u. k. i artykułu V. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862. l. 8 Dziennik ustaw Państwa z r. 1863., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru czasopisma „Dziennik Polski“ jest usprawiedliwioną, zabrany nakład ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnienie tegoż w myśl §. 36 ust. prasowej wzbronione.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(2962) **Obwieszczenie.**

L. 4581. C k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że od 12. do 25. Sierpnia 1875. złożone będą w Sądzie do przejrzenia arkusze posiadania wraz z prostowanemi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, z protokołami parcelowemi oraz protokoła dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Podliski małe położonych.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 26. Sierpnia 1875. o godzinie 9. rano do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O czem zawiadamia się strony z tym dodatkiem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Kulików, 7. Sierpnia 1875.

(2937 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6793. W sprawie egzekucyjnej Seliga Linskera przeciw Dmytrowi Szawlukowi pto. 91 zł. wyznacza się do przymusowej jawnym przetargiem sprzedaży realności Dmytra Szawluka bez liczby opisowej w Tartakowie z domu mieszkalnego, placu i ogrodu składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 464 zł. 50 ct. ocenionej, termin na dnie 19. Sierpnia, 16. Września i 14. Października 1875. w tutejszym Sądzie zawsze od 10. godziny rano.

Akta opisania i ocenienia rzeczonej realności tudzież warunki przetargu mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal 16. Lipca 1875.

(2955 1—3) **Edykt.**

L. 8486 Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20.500 zł. a. w. z 5% odsetkami od 28. Lutego 1868 bieżącemi, i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 zł. 52 ct. i 29 zł. 22 ct. w. a. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Morszyn w galicyjskiej Tabuli krajowej dom 8. pag 67, wpisanych wedle dom 164 pag. 75 n. 23. haer. dłużnika Franciszka Smolki własnych, tejże pretensyi za hipotekę służących i w Starostwie Stryjskiem położonych, w dwóch terminach na dniu 4. Listopada i 2 Grudnia 1875 każdego razu o 10. godzinie rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 68548 zł. 86 ct. w. a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dzień 2. Grudnia 1875 o 4. godzinie po południu wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem iż niestający jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadium wynosi kwotę 6854 zł. 88 ct. w. a. w gotówce, lub w książeczkach kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w obligacyach gal. pożyczki krajowej, lub też w ogóle w papierach publicznych do lokacyi funduszów pupilarnych służyć mogących podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków licytacyi, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż sądu

Dla wierzycieli hipotecznych a to mas leżących Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej i Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej dalej dla masy spadkowej Walentego Hićkiewicza dla z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Chądzyńskiego i wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wykazu hipotecznego t. j. po dniu 2. Kwietnia 1875 prawo hipoteki uzyskali i wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyjna lub też jakiekolwiek późniejsze uchwały z któregokolwiek powodu wcześnie lub też wcale doręczone nie być nie mogły ustanowiony został kurator adw. Dr. Wołosiański, a tegoż zastępcą adw. Dr. Budzynowski.

Sambor dnia 20. Lipca 1875.

(2967 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1072. Dnia 2. Września 1875 dnia 12. Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Andrucha Maksymiaka własnej w Kupnowicach pod l. k. 42 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 350 zł. w. a. z przyn leżytościami.

Cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa 700 zł. w. a. zaś wadium wynosi kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 17. Kwietnia 1875.

(2971 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 1499. Dnia 2 Września 1875 dnia 12 Października 1875 i dnia 16. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Fedka Stecka własnej w Kupnowicach pod l. k. 37/91 położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego celem pokrycia 200 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa to jest kwota 400 zaś wadium wynosi kwotę 40 zł.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2936 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7481. Franciszek Suberlak, gospodarz z Wojsławic, marnotrawcą uznany, kuratorem jego Walenty Suberlak, gospodarz z Ilkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 3. Sierpnia 1875.

(2858 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1857. Bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird ein unentgeltlicher Amtspraktikant aufgenommen.

Bewerber, welche das 17. Lebensjahr überschritten haben müssen, und sich über die mit gutem Erfolge absolvirten Studien einer Unter-Realschule oder eines Unter-Gymnasiums, dann über die vollkommene Kenntniß auch der polnischen Sprache ausweisen können, haben ihre documentirten Gesuche bis 19. August 1875 bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg einzubringen.

K. k. Lottoamt

Lemberg, am 29. Juli 1875.

(2935 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1443. C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Bogdanika w kwocie 40 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności, 2/8 części półrolka „Witkówka“ pod Nr. 12 w Suchej położonego wraz z dwoma domami i stodołą, własnością dłużników Michała Habowskiego i Antoniego Hajdyty będącej w tutejszym Sądzie w dn. 17. Sierpnia, 25. Sierpnia i 7. Września 1875. każdą razą o godzinie 10. rano.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 605 zł., wadyum w kwocie 60 zł.

Inne warunki licytacyjne można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień dnia 23. Czerwca 1875.

(2954 2—3) **Edykt.**

L. 14526. C. k. Sąd krajowy zawiadamia, iż na prośbę Karola i Salomei małż. Grossów z dnia 18. Czerwca 1875. l. 14526 celem zaspokojenia tymże od Wojciecha Morawieckiego należących pretensyi a to sumy 3150 zł. 14 ct. w. a. z procentem 6% od dnia 3. Maja 1870. do dnia zapłaty sumy 2100 zł. w. a. pierwotnie Karolinie Pamot należnej a obecnie cesyą 1. Stycznia 1874 małż. Grossom ustąpionej, wreszcie Zefirynowi Znamięckiemu należących a cesyą z dnia 19. Stycznia 1874. Karolowi i Salomei Grossom ustąpionych sum 1874 zł. 93 ct. w. a., 1/2 procentów, 5% od sumy 2100 zł. od 30. Czerwca 1869, 1/2 procentów 5% od sumy 1949 zł. w. a. od 19. Sierpnia 1873., procentów 5% od sumy 899 zł. 95 1/2 ct. w. a. od 30. Czerwca 1869, do 19. Stycznia 1874. wreszcie kosztów rezolucyami z dnia 24. Czerwca 1873. do l. 15151 w kwocie 21 zł. 27 ct. i z d 30. Stycznia 1874. do l. 33829/73 w kwocie 10 zł. 25 ct. a obecnie w kwocie 28 zł. 21 ct. przyznanemi dozwoloną została przymusowa publiczna relicytacya dóbr Kunice w powiecie Wielickim położonych wedle Libr. dom 291 pag. 275 n. 20 haer. Wojciecha Morawieckiego własnych w jednym terminie na dniu 26. Sierpnia 1875. o godzinie 10. rano w tutejszym Sądzie krajowym przedsięwziąć się mającą pod następującemi warunkami:

I. Dobra te sprzedane będą bez wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze.

II. Za cenę wywołania ustanawia się wartość tychże dóbr w akcie oszacowania z dnia 29. Czerwca 1865. wykazana w sumie 40465 zł. 40 ct. w. a. z tym dodatkiem, że dobra te na oznaczonym terminie także niżej ceny wywołania sprzedane będą

III. Chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem zadatku 10% ceny szacunkowej w okrągłej kwocie 4046 zł. w. a. w gotówce lub w oblig. iude mnizacyjnych galicyjskich albo w listach zastawnych galicyj. lub akcyach kolei galicyjskich wedug kursu ostatniego w Gazecie Krakowskiej „Czas“ zamieszczonego pod rubryką „dają“.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg tabularny dóbr Kunice, chęć kupna mający w registraturze sądowej a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

Kraków 2. Lipca 1875.

(2939 2—3) **Edykt.**

L. 35362. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 25. Lipca 1873 do l. 44310 wniesionego przeciw Samuelowi Gall, spadkobiercom niel. po Samuelu Kroch na ręce opiekuna p. Rubina Kroch i przeciw Chanie Kroch o wykazanie że, jak Dom. 34 p. 218 n. 4 on. i Dom. 159 pag. 241 n. 7 on. w stanie biernym realności Nr. 2602/4 ciążąca, usprawiedliwioną została, i wskutek podania tegoż samego Towarzystwa do l. 35362/75 w myśl §. 45 ust. hip. do wykazania usprawiedliwienia powyższej prenotacyi termin na 22. Września 1875. 10. godzinę wyznaczony został.

Uchwały na powyższe podania zapadłe doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Chanie Kroch do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Schrenzla z zastępstwem adwokata Dr. Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Chanę Kroch a względnie jej nieznanych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16. Lipca 1875.

(2814 2—3) **Edykt.**

L. 16709. Ces. król. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Justynę Dziubczyńską, właścicielkę sklepu w Krakowie, że przeciw niej Dom handlowy „Wilhelm Beer w Wiedniu“ o zabezpieczenie w trzech dniach sumy wekslowej 118 złr. 42 kr. w. a. z wekslu ddto: Wiedeń 15. Marca 1875. — w połowie Września b. r. płatnego pod dniem 13. Lipca 1875 do 16709. wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 16. Lipca 1875 do 16709 wydano nakaz zabezpieczenia wspomnionej sumy wekslowej w zakresie dni trzech.

Gdy obecne miejsce pobytu pozwanej J(ustyny) Dziubczyńskiej nie jest wiadome przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej Justyny Dziubczyńskiej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adw. kraj. Dr. Czesznaka z substytucyą adw. kraj. Dr. Rottingera kuratorem nieobecnej ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy wekslowej w Galicyi obowiązującej przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej aby w wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. sądowi doniosła, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Kraków dnia 16. Lipca 1875.

(2924 2—3) **Edykt.**

L. 38.505. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Wiktora de Biała Wojciechowskiego wprowadzonem zostało postępowanie sądowe, celem amortyzacyi następujących, majątek Dąbrowa, własność proszącego Wiktora de Biała Wojciechowskiego jak Dom. 363 pag. 206 n. 20 haer. stanowiący obciążających, a mianowicie:

1. Dom. 77 pag. 481 n. 14 haer. do l. 21644/1809 prawo wykupu tychże dóbr Dąbrowa i innych na rzecz Ignacego Miączyńskiego.
2. Dom. 77 pag. 481 n. 1 ext. do l. 25663/1814 uchwała odmowna co do ekstabulacyi powyższego prawa wykupu.
3. Dom 77 pag. 481 n. 15 haer. do l. 23109/1810 uchwała względem zapisania Antoniego Skrzyńskiego za właściciela tego prawa wykupu, oraz odmowna uchwała do l. 28 343 ex 1810 względem żądanej ekstabulacyi, wraz z nadciężarami, a mianowicie
4. Instr. 59 pag. 92 n. 18 on. do liczby 31893/1809 prenotacya sumy 50000 złp., 50000 złp. i 2000 duk hol. dla Aleksandra ks. Ponińskiego.
5. Dom. 132 pag. 7 n. 260 on. do liczby 11004/1811 intabulacya wyroków przyznających trzy sumy co dopiero pod 4. wspomnione z odsetkami i kosztami Aleksandrowi ks. Ponińskiemu przeciw Wacławowi i Mateuszowi hr. Miączyńskim jako spadkobiercom Ignacego hr. Miączyńskiego.
6. Dom. 133 pag. 14 n. 345 on. do l. 6102/1815 intabulacya cesyi Aleksandra ks. Ponińskiego co do powyższych sum 50000 złp. i 50000 złp. na Antoniego Ronikera
7. Dom. 133 pag. 19 n. 360 on. do l. 20086/1810 intabulacya cesyi Aleksandra ks Ponińskiego co do sumy 2000 duk. hol. powyżej pod 4. wspomnionej na Antoniego Noel.
8. Dom. 133 pag. 19 n. 1 ext. do liczby 12580/1816 intabulacya kwitu Antoniego Noel na spłaconą mu sumę 2000 duk. hol. z pn. powyżej pod 7. wymazoną.

i wzywa wszystkich tych, którzyby do powyższych praw i wierzytelności jakiekolwiek pretensye rościć sobie mogli, a w szczególności dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ignacego ks. Miączyńskiego, Antoniego Skrzyńskiego, Aleksandra ks. Ponińskiego, Wacława i Mateusza hr. Miączyńskiego, Antoniego Ronikera i Antoniego Noel, a względnie tychże spadkobierców lub prawonabywców, ażeby pretensye swe w przeciągu roku licząc od dnia, w którym edykt w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej po raz trzeci ogłoszony będzie, albo osobiście w Sądzie zgłosili, albo sposób bronienia praw swych ustanowionemu w osobie adw. Dr. Bobownika kuratorowi podali, lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazali, po upływie tego terminu bowiem powyższe prawa i wierzytelności z wszystkiemi onych przynależytościami i nadciężarami będą amortyzowane i z hypoteki dóbr Dąbrowa wykreślone

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Lutego 1875.

(2983 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1954. Na dniu 16. Sierpnia, 10. Września i 11. Października 1875. zawsze o godzinie 9 rano przedsięwziętą będzie w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności Hrynia Biłan własnej, w Rzyczkach pod l kons. 14. rep. 2 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 392 zł. wal. austryackiej z pn.

Wartość tej realności jest w kwocie 600 złr. zbadana.

Wadium wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w sądzie tutejszym, a o zaległych podatkach wiadomość powziąść w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2984 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1026. C. k. Sąd pow. w Rawie wiadomo czyni, że na dniu 16. Sierpnia 1875. i 10. Września 1875 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Werchracie pod L. kons. 113 sub rep. 248/100 należąca do nieobjętej masy ś. p. Fedka Dahan celem ściągnięcia należytości Eliasza Szatzkera w kwocie 25 zł. w. a.

Na tych terminach realność ta sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 180 zł. w. a.

Zakład wynosi kwotę 18 zł w. a

Gdyby na tych terminach realność ta sprzedaną być nie mogła natenczas celem przesłuchania wierzycieli w myśl §§. 433 148—152 proc. cyw. i dekretu nadwornego z dnia 8. Stycznia 1808 względnie do ułożenia lepszych warunków termin na dzień 11. Października 1875. o godz. 9. rano wyznacza się.

Akt opisania zastawniczego tudzież ocenienia i resztę warunków licytacyjnych można przeglądąć w Sądzie tutejszym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 15. Maja 1875.

(2931 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11961. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż firma handlowa bracia Gminder przeciw A. Nowimiast pto 184 zł. 13 ct w. a. wniósł pozew, w skutek czego dnia dzisiejszego wydany został nakaz zapłaty.

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomym, tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie, ustanowił.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ówogóle do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał

Tarnów dnia 29. Lipca 1875.

(2863 2—3) **Edikt.**

Z. 32376. Vom k. k. Landesgerichte zu Lemberg wird über Einschreiten des Ferdinand Hecker, der Inhaber des angeblich in Verlust gerathenen, auf den Namen des Ferdinand Hecker lautenden Büchels der galizischen Sparkasse zu Lemberg Nr. 27584/847 über die Einlage pr. 25 fl. C. M. aufgefordert solches binnen 6 Monaten vom Tage der letzten Einschaltung dieses Edictes in der Lemberger Zeitung dem k. k. Landesgerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dasselbe für unwirksam erklärt werden wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 10. Juli 1875.

(2985 2—3) **Obwieszczenie**

Nr. 2016 Na dniu 16. Sierpnia 1875, 10. Września 1875 i 11. Października 1875 zawsze o godzinie 9 rano sprzedaną zostanie realność włościańska w Rawie pod l. 147 położona własna Marcina Cioch celem wydobycia pretęsyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 złr 88 kr. w. a. z. p. n. Realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr. na trzecim terminie i niżej tej ceny. Wadium wynosi 30 złr. Reszta warunków licytacyjnych może chęć kupienia mający przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Rawa dnia 25. Czerwca 1875.

(2844 2—3) **Edykt.** L. 36379.

C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych, sumy 6736 złp. 13 7/8 gr. z odsetkami po 5% od dnia 1 Sierpnia 1789, dom. 47 p. 208 n. 2 i 6 on., dla Domicelli z Broniewskich Wojciechowskiej intabulowanej, wzywając edyktami Domicellę z Broniewskich Wojciechowską, a w razie tejże śmierci jej możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, — aby pretensye swe, jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30 Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, — ileże w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy z odsetkami na żądanie właściciel tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 17. Lipca 1875.

(2963 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2554. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Róży Schmeltz przeciw Michałowi i Maryannie Klima względem dłużnej kwoty 83 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Starych Stawach w dniu 4 Sierpnia 7. Września i 28. Września 1875 na miejscu o godzinie 11. rano.

Warunki licytacyjne mogą każdej chwili w godzinach urzędowych przejrzane być.

Oświęcim 21. Czerwca 1875.

(2948 2—3) **Konkurs.**

L. 590. Celem obsadzenia posady adjunkta do pomocy nadleśniczemu w zarządzaniu rewirem rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Sierpnia 1875.

Do powyższej posady, która jest na razie prowizoryczną i dopiero z upływem jednego roku na posadę stałą zamienioną być może, przywiązana jest płaca rocznych trzysta sześćdziesiąt (360) złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w powyższym terminie podania swe do Prezydjum Magistratu i zaopatrzyć takowe dowodami uzdolnienia, znajomości języków krajowych i życia nienagannego.

Od Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 2. Sierpnia 1875 r.

(2856 2—3) **Edikt.**

Z. 1447. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird für den, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Carl Felbermayer im Zwecke der Zustellung des Bescheides vom 27. September 1874 Zahl 674 womit unter Anderen auch die Einverleibung der Löschung der auf den Realitätsantheilen des Aron Schlosser sub tab. N. 576 in Brody für Carl Felbermayer haftenden Summe pr 264 fl C. M. sammt Nebengebühren bewilligt wurde, ein Curator in der Person des Herrn Advokaten Dr. Weisstein bestellt.

Brody, den 29. Mai 1875

(2904 3—3) **Edykt.**

L. 7852. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi M. Rachmila Misesa w kwocie 14000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Tarnopolu w zabudowaniu sądowem w dniach 27. Sierpnia i 30 Września zawsze o godz. 10. przed południem przymusowa publiczna sprzedaż należących do Mortka Sternlieba, Abrahama Halperna i Dwory Halpernowej części dóbr Filipce czyli Filipkowce w danym obwodzie Czortkowskim położonych.

Cena wywołania 39272 zł. 24 ct. w. a., wadyum 3928 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O zarządzonej sprzedaży uwiadamia się strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzy po 2. Lipca 1875, do tabuli na hypotekę tę wejdą, lub którym uchwała ta albo wcale nie, lub niedosyć wcześnie doręczoną zostanie, na ręce ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Marksteina, któremu nadano zastępcę p. adw. Dr. Axelrada.

Tarnopol, 26. Lipca 1875.

(2919 3—3) **Edykt.**

L. 40942. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że w skutek dokonanego na terminie dnia 28. Lipca 1875 r. w masie konkursowej Hirscha Schrage, kupca we Lwowie, wyboru stałego zarządcy masy i tegoż substytuta, p. adw. Dr. Sokal stałym zarządcą masy, zaś p. adw. Dr. Weiss tegoż substytutem zamianowany został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, 30. Lipca 1875.

(2905 3—3) **Sprostowanie.**

L. 8849. **Ogłoszenie w konkursie do majątku Joachima Sassa.**

„Odnośnie do edyktu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28. Lipca 1875. l. 8849 umieszczonego w dzienniku tym Nr. 174, 175 i 176 zawiadamia Sąd ten, że komis. konkursowym ustanowiono, c. k. adjunkta Sądu obwodowego p. Fraciszka Bruggera a tymczasowym zarządcą masy p. adwok. Dr. Mantla".

C. k. Sąd obwodowy
Tarnopol dnia 4. Sierpnia 1875.

(2910 3—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski czyni wiadomo, iż na prośbę gminy miasta Rzeszowa w dalszej drodze egzekucyi wyroku z dnia 26. Kwietnia 1872. liczba 3204 celem zaspokojenia należytości 200 zł. m. k. licząc po trzy srebrne dwudziestówki austryackie na jeden zł. m. k. czyli 210 zł. a. w. w srebrze, wraz z procentami i kosztami publiczna sprzedaż do Lejby Neumana, Perli Neumanowej, Berla Weissberga, Izaka Weissberga i Majlecha Dreifussa należącej realności pod l. 191/124 w Rzeszowie położonej w trzech terminach, a to na dniu 9. Września 1875., 11. Października 1875. i 8. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. rano w tutejszo-sądowym gmachu się odbędzie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanowioną zostaje kwota 2506 zł. 40 ct. i sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, przy trzecim zaś także za niższą kwotę, która jednak zaintabulowane długi pokryć musi, nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej kwotę 251 zł. w gotówce lub w obligacyach Państwa albo w listach zastawnych kredytowego Towarzystwa galicyjskiego wraz z kuponami a to według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej notowany będzie.

   Wadyum przez nabywcę złożone zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.
3. Nabywca winien jest 1/3 część kupna wliczając w takową wadyum w gotówce, w przeciągu dni 30. po prawomocności uchwały akt licytacyi zatwierdzającej, resztujące zaś 2/3 części w 30. dniach po prawomocności uchwały porządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej, do depozytu sądowego złożyć; dopóki zapłacenie tych 2/3 części nie nastąpi ma nabywca procent po 6 od sta w półrocznych ratach z dołu od dnia oddania mu użytków nabytej realności liczyć się mający do depozytu sądowego składać.

   Wolno jest jednak nabywcy złożyć całą cenę kupna przed terminem wyżej postanowionym do depozytu sądowego.
4. Wszelkie wierzytelności, których wypłaty wierzyciele hipoteczni przyjąć obowiązani nie są i przyjąć by nie chcieli przy hipotece za potrąceniem z ceny kupna zostaną.
5. Po złożeniu pierwszej 1/3 części kupna nabywca w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony zostanie i od tego dnia wszelkie dochody pobierać równie jak wszelkie podatki, opłaty i ciężary publiczne ponosić będzie.

   Nabywca otrzyma także dekret własności i bez zgłoszenia się o to za właściciela nabytej realności w stanie czynnym, zaś w stanie biernym obowiązek jego zapłacenia resztujących 2/3 części kupna z procentem po 6 od sta i z zastrzeżeniem relicytacyi zaintabulowany będzie.

   Równocześnie zostaną wszystkie ciężary na realności nabytej zaintabulowane lub zaprenotowane, wyekstabulowane i na cenę kupna przeniesione.
6. Należytość od przeniesienia własności i intabulacyi nabywca z własnych funduszów bez potrącenia z ceny kupna zapłaci.
7. W razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku licytacyi ze strony nabywcy rozpisaną będzie na prośbę prowadzącego egzekucyę byłych właścicieli lub któregokolwiek wierzyciela hipotecznego, relicytacya w jednym terminie, na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy i sprzedaż przy takowym nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

   Za stratę i szkodę z niedotrzymania warunków licytacyi wynikłą odpowiada nabywca całym swym majątkiem i traci złozone wadyum.
8. Co się tyczy długów hipotecznych, podatków i innych ciężarów na realności w mowie będącej ciążących przekonać się może chęć kupna mający z wyciągu hipotecznego i aktu oszacowania, które się w registraturze sądowej znajdują tudzież w urzędzie podatkowym.
9. Gdyby powyższa realność przy terminach wzmiankowanych nie została sprzedaną, natenczas celem przesłuchania wierzycieli hipotecznych co do warunków ułatwiających wyznacza się w tutejszym Sądzie termin na dzień 8. Listopada 1875. o 4. godzinie po południu, do którego się wierzycieli hipotecznych wzywa.

O rozpisaniu licytacyi zawiadamiają się wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, niewiadomi zaś oraz ci, którzyby po dniu 11. Maja 1875. do hipoteki weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu przed terminem wręczoną nie została, przez edykta i do rąk kuratora adwokata Dr. Fechtdegena któremu adwokata Dr. Bindera się substytuuje.

Rzeszów dnia 9. Lipca 1875.

(2881 3—3) **Edict.**

Z. 12400 Von dem k. k. Kreisgerichte in Sambor wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Baruch Landesberg, nicht protokollirten Kaufmannes in Stryj der Concurs eröffnet, zum Concurs-Commissär der k. k. Bezirksrichter in Stryj Ludwik Stankiewicz bestimmt und zum einstweiligen Masseverwalter der Landesadvocat Dr. Severin Popiel in Stryj bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert bei der Tagsatzung des 16. August 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Confurs-Commissär unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweiligen Masseverwalters oder über die Ernennung eines Anderen und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte binnen 60 Tagen vom Tage der Kundmachung der Concurs-Eröffnung, d. i. bis zum 30. September 1875 bei diesem Gerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Stryj nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und in der auf den 12. October 1875 um 10 Uhr Vormittags vor dem Concurs-Commissär angesetzten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Liquidirungs-Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Gläubiger, welche nicht in Stryj oder in dessen Nähe wohnen, müssen in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellungen namhaft zu machen, widrigens auf den Antrag des Confurs-Commissärs durch dieses Gericht für dieselben auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Sambor, den 31. Juli 1875.

(2891 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 922. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. z pn. przez Herscha Feldsteina od Antoniego Ruszla wywalczonej nastąpi publiczna przymusowa sprzedaż połowy pod l. 27/143 i połowy pod l. 20/79 w Krzemienicy położonych, Antoniego Ruszla własnych z gruntów i budynków gospodarskich składających się gospodarstw gruntowych w trzech terminach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 9. przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania połowy realności pod l. 27/143 ustanowioną zostaje suma 2400 zł. a. w., zaś połowy realności pod l. 20/70 w Krzemienicy suma 1050 zł. w. a.

   Licytacya tych realności jedna po drugiej nastąpi, a przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej przy trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum do rąk komisarza sądowego przy licytacyi realności l. 27/143 kwotę 240 zł. a. w., zaś przy licytacyi realności l. 20/70 w Krzemienicy 105 zł. a. w. w gotówce.

Dalsze warunki licytacyjne, akty opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Łancut 20. Maja 1875.

(2912 3—3) **Edikt.**

Z. 8991. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Stanislau wird hiemit dem Saul Ingber, früher in Tyśmienitz wohnhaft, derzeit unbekannten Aufenthalts erinnert;

Es habe wider ihn Herr Robert Jahn in Leipzig durch Herrn Advokaten Dr. Bardach in Stanislau auf einen vom Saul Ingber und Chaim Gross akzeptirten Wechsel ddto. Leipzig den 14. Februar 1875 zahlbar ebenda, bei Hammer et Schmidt den 14. Juni 1875, unterm 16. Juli 1875 Zahl 8991 die Zahlungsauflage von 692 Reichsmark sammt 6% Interessen vom 15. Juni 1875 und den Gerichtskosten pr. 13 fl. 68 kr. erwirkt, wonach die diesfällige Verordnung wegen des gegenwärtig unbekannten Aufenthalts des Hrn. Saul Ingber dem für denselben von Amtswegen aufgestellten Curator Herrn Advokaten Dr Rosenberg in Stanislau zugestellt wurde.

Stanislau den 21. Juli 1875.

(2893 3—3) **Edykt.**

L. 5681. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski zawiadamia Emanuela Maschka, że przeciw niemu Pinkas Nadel wniósł pozew wekslowy o 350 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty pod dn. 29. Lipca 1875. l. 5681.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest nie wiadome, przeto w celu zastępywania go ustanawia się tutejszego adwokata Dr. Rybickiego dodając mu jako zastępcę Dr. adw. Alsa.

Wzywa się zatem Emanuela Maschka aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił lub też innego obrońcę obrał, i o tem Sąd tutejszy zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zapóźnienia jego wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 29. Lipca 1875.

(2897 3—3) **Edykt.**

L. 910. Z powodu wniesionego przez Józefa Motawę dnia 19. Maraa 1875. l. 910 przeciw Jakóbowi Pomietle Motawa zwanemu i innym, pozwu o zniesienie wydanego dnia 20. Marca 1845. dekretu dziedzictwa w ustępie uznającym Jakóba Motawę za spadkobiercę Jana Motawy i o przyznanie powodowi prawa własności gospodarstwa pod Nr. k. 5 w Kadczy położonego, wyznaczył c. k. Sąd powiatowy do ustnej rozprawy termin na dzień 11. Października 1875. godzinę 10. zrana i ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pierwpozwanego Jakóba Motawy czyli Pomietły kuratora ad actum w osobie c. k. notaryusza w Starym Sączu p. Adolfa Vayhingera, któremu pozew doręczony zostaje i z nim rozprawa ustna przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się przeto Jakóba Motawę lub Pomietłę, aby na powyższy termin albo sam stanął, lub też dowodów ku obronie jego służyć mogących ustanowionemu kuratorowi udzielił, inaczej bowiem szkodliwe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz 29. Lipca 1875.

(2898 3—3) **Edykt.**

L. 2757. C. k. Sąd powiatowy obwieszcza niniejszem, że w skutek prośby de praes. 2. Sierpnia 1874. l. 2757 dozwolone zostało uchwałą z dnia dzisiejszego l. 2757 wpisanie Joachima Feliksa 2ch imion Reinfussa za właściciela gruntów w obrębie m. Starego Sącza położonych, zwanych

a) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. II. p. 10 Nr. 4 haer. dotąd Tekli 1. Nachowskiej 2. voto Borkiewiczowej.
b) Przymiarek pola wedle Lib. Dom. Tom. XIII. p. 2 Nr. 1 haer. dotąd Wincentego Rudnickiego, i
c) Pręt pola wedle Lib. Dom. Tom. II p. 27 Nr. 1 haer. Walentego i Agaty Baryczow własnością będących.

Ponieważ spadkobiercy Tekli Borkiewiczowej: Stanisław Pawlikowski, Franciszka Pawlikowska, Petronela Gurgulowa, Agnieszka Swiebocka — spadkobiercy Wincentego Rudnickiego: Kaźmierz Rudnicki, Stanisław Rudnicki, Franciszek Rudnicki, Maryanna Rudnicka — spadkobiercy Walentego i Agaty Baryczów: Wojciech Barycz, Michał Barycz i Maryanna Migaczowa, nareszcie Jan Dzielski z życia i miejsca pobytu wiadomi nie są, zarządza się doręczenie powołanej uchwały ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Jędrzejowi Mazurkowi w Starym Sączu.

Stary Sącz dnia 16. Kwietnia 1875.

(2923 3—3) **Edykt.**

Nr. 305. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawzywa wszystkich, którzy w przymiocie wierzycieli do pozostałości ś. p. Grzegorza Jasnego w Laszkach murowanych dnia 3. Czerwca 1873. z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego mają pretensye, by w celu ukazania i uwierzytelnienia swych roszczeń dnia 3. Września 1875. o godzinie 9. rano w powyższym Sądzie jawili się, lub do dnia tego pisemne podania wnieśli, inaczej gdy spadek wyczerpanym został zaspokojeniem zgłoszonych wierzytelności, upadną ich żądania o ile by nie były poparte prawem zastawu.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Starasol 28. Lutego 1875.

(2922 3—3) **Edykt.**

L. 33.622. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania c. k. uprzyw. austr. ogólnego zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu dozwolono uchwałą z dnia 23. Stycznia 1875. do L. 74014/74 wykreślenie wszystkich ciężarów ze stanu biernego, dóbr Lówcza wraz z nadciężarami z wyjątkiem pozycyi n. 139, 159 i 173 on.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Racheli Beili dw. im. Pfau do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Waldmanna z zastępstwem adwokata Dr. Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem kurandkę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 24. Lipca 1875.

(2882 3—3) **Edikt.**

Zahl 9781. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das, in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des nicht protocollirten Schnitt- und Tuchwaarenhändlers Peritz Hecht in Stanislau der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Herr Ladislaus von Przysiecki und als einstweiliger Masseverwalter Herr Nathan Boral, protokollirter Kaufmann in Stanislau bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concurs-Gläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der Tagfahrt, welche auf den 7. October 1875 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird auch als Vergleichs-Tagfahrt bestimmt.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses eine Tagsatzung auf den 13. August 1875 Vormittags 10 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der K. O. einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.
Stanislau, am 1. August 1875.

(2915 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4721. Złoczowski c. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie pod dniem 10. Lipca 1875 r. l. 5748 zapadłej uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego, którą tenże Sąd uznał Mikołaja Jasińskiego, zamieszkałego na Bieniowie, za marnotrawcę, nadaje temuż zastępcę (kuratora) w osobie Edwarda Mutki, zamieszkałego w Złoczowie.

Złoczów, 27. Lipca 1875.

(2914 3—3) **Edykt.**

L. 9069. Wiadomo czynimy, iż dla Stanisławy Żelazowskiej, celem doręczenia jej tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z dnia 11. Lutego 1875, l. 2023, kuratorem adw. Dr. Psarski w Tarnowie ustanowionym został, i temuż powołaną uchwałę wręczono.

Tarnów, 1. Lipca 1875.

(2918 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 949. R. s. o. W okręgu szkolnym bocheńskim opróżnione są następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

A. W Starostwie bocheńskiem:

1. w Niedarach, posada nauczyciela z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;
2. w Rzegocinie, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
3. w Grobli, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
4. w Woli drwińskiej, posada nauczyciela z roczą płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

B. W Starostwie brzeskiem:

1. w Tymowy, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

C. W Starostwie limanowskiem:

1. w Tymbarku, posada nauczyciela z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bochnia, 2. Sierpnia 1875.

(2899 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6734. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Podhorce dochodzenia miejscowe na dniu 21. Sierpnia 1875. o godzinie 9. przed południem rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich zastosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 29. Lipca 1875.

(2917 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5849. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w sumie 260 złr. 20 ct. z przynal., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 31/20 w Trzcianie położonej, własnością Stanisława Krużla będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, na dniu 30. Sierpnia, 27. Września i 27. Października 1875, każdym razem w Sądzie o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a., przyjętą jako wartość szacunkową rzeczonej realności.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów, 26. Czerwca 1875.

(2906 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3118. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu celem ściągnięcia należytości Schaji Feldera przeciw spadkobiercom Fedia Lazora w kwocie 109 zł. wywalczonej, rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod Nr. kons. 19/69 w Przedzielnicy położonej w trzech terminach na 20. Sierpnia, 24. Września i 29. Października 1875 o 10. godzinie przed południem wyznaczonych.

Jako cenę wywoławczą ustanawia się cenę szacunkową 800 zł. a. w.

Każdy kupiciel będzie obowiązanym złożyć w kwocie 80 zł. a. w. złożyć.

Przy trzecim terminie może być ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć wolno w registraturze sądowej.

Dobromil d. 24. Czerwca 1875.

(2908 3—3) **Edykt.**

L. 4177. C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż w dn. 21. Września 1875., 20. Października 1875. i 22. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya w celu sprzedaży w drodze egzekucyi realności w Kleparowie pod Nr. 75 położonej, w księdze gruntowej na imię Józefa i Anny Antykiewiczów zaintabulowanej, na 1567 zł. oszacowanej.

Wadyum wynosi 156 zł. 70 ct. w. a.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przeglądnąć.

O czem się zawiadamia wszystkich chęć kupienia mających, tudzież tych wszystkich, którymby zawiadomienie o rozporządzonej licytacyi przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Goreckiego lub substytuta tegoż, adwokata krajowego Dr. Semilskiego.

Lwów dnia 28. Czerwca 1875.

(2842 3—3) **Edykt.**

L. 36383. C. k. Sąd krajowy wiadomo czyni, że na prośbę Ferdynanda Bockenheima kuratora masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej dozwala na wprowadzenie postępowania amortyzacyjnego w celu wykreślenia ze stanu dłużnego części dóbr Gwoździec na rzecz Maryanny Wadowskiej intabulowanych sumy 5000 złp. z prawem do sekw. Dom. 129 p. 189 n. 9 i 10 on. na mocy dokum. ustępstwa z 24. Czerwca 1807. przez Abrahama Herschla Stobnickiego zeznanego na rzecz Wojciecha Remera intabulowanej, wzywając edyktami Wojciecha Remera, a w razie tegoż śmierci jego możliwych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, aby pretensye swe jakieby z tytułu intabulacyi powyższej sumy do części dóbr Gwoździec do masy spadkowej ś. p. Maryanny Wadowskiej należących rościć sobie mogli, w przeciągu roku t. j. do dnia 30. Sierpnia 1876 w tutejszym c. k. Sądzie krajowym zgłosili, ile że w razie przeciwnym wykreślenie tej sumy na żądanie właścicieli tych części dóbr Gwoździec z ich stanu dłużnego dozwolone zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 17. Lipca 1875.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

W dobrach Ordynackich Chorostków są od 1. Października 1875 na lat trzy pojedyńczo lub razem

do wydzierżawienia:

a) **Propinacya,** t. j. prawo wyszynku wódki w miasteczku Chorostkowie z przyległościami;

b) **Browar piwny** z prawem propinacyi piwa;

c) **Dwa młyny** wodne o siedmiu kamieniach.

Interesowani zgłaszać się mogą do 15. Września b. r. w drodze pisemnych ofert z dołączeniem 10% wadyum od ofiarowanego czynszu wprost do właściciela JW. hr. Siemieńskiego w Chorostkowie.

Kancelarya Zarządu na żądanie udziela bliższych wyjaśnień.

3000

Sprzedaż gruntów budowlanych wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134, 135 2/4 zwanych „Hotel Angielski i Majerówka“

(2806 3—3)

L. 20.414. Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem sprzedaży gruntów budowlanych z kompleksu realności m. l. 133, 134 i 135 2/4 zwanych „Hotel Angielski i Majerówka“, odbędzie się na mocy uchwały Świetnej Rady miejskiej z 15go Lipca 1875 do liczby 20.414. 1875 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu 24. Sierpnia 1875 o godzinie 11tej przed południem w pierwszem biurze Magistratu.

Grunta zostaną sprzedane parcelami stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi w pierwszem biurze Magistratu przejrzeć można.

Parcel takich, po wyłączeniu parceli A. na której hotel angielski stoi, do sprzedaży nienależącej, ustanawia się cztery o następujących rozmiarach i cenach wywołania:

1. parcela B. zajmująca powierzchnię około 439 sążni 3 stopy 4 cale miary kwadr. z ceną wywołania 44.000 złr. a. w.
2. parcela C. powierzchni około 265 sążni i 6 cali miary kwadratowej z ceną wywolania 28.000 złr. w. a.
3. parcela D. powierzchni około 857 sążni i 10 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 46.000 złr. a. w.
4. parcela E. powierzchni około 201 sążni 4 stopy 6 cali miary kwadratowej z ceną wywołania 20.000 złr. a. w.

Zwracając uwagę P. T. oferentów, szczególnie na parcelę D. która mianowicie w tylnej części parceli tak położeniem, konfiguracyą jak obfitością wody gruntowej do założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania kupna i sprzedaży z poszczególnionych parcel.

Z Magistratu król. stołecznego miasta

Lwów dnia 25go Lipca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.